III DZIEŃ TURNIEJU w PRADZE

GRZYWOCZ I SZYMURA

SĄ JUŻ MISTRZAMI W SWYCH KATEGORIACH

SPORT

WYCHODZI: W PONIEDZIAŁKI CZWARTKI I SOBOTY

Nr. 72 (95) Katowice-Kraków 23 września 1946 r. Cena 5 zł.

CZY WIECIE, ŻE... KARISTE JEST ŚPIEWAKIEM.

Kariste reprezentant ZSRR jest śpiewakiem, Czudinow zaś malarzem. Dowcipni twierdzą, że walkę swą Kariste wygrał śpiewająco.

Radziecki reprezentant wagi ciężkiej Korolew jest bohaterem partyzantem, który uratował z niewoli niemieckiej kilku oficerów.

Kralicek reprezentuje Czechosłowację dzięki losowi. Miał on walczyć w turnieju lub Ambroż. Gdy postanowiono losować rzucona korona padła na wybraną stronę Kraliczka. W tym samym dniu zremisował on z Koziołkiem.



Jak trener Szydło rozmawiał z trenerem Ogurenkowem?

POLSKA NA II MIEJSCU

SENSACJE na RINGU LUCERNY

NIEWADZIŁ WYGRAŁ Z KOROLEWEM (ZSRR) PRZEZ DYSKWALIFIKACJĘ, SZYMURA ZWYCIĘŻYŁ KOLEŻA (JUG.) KOZIOŁEK ZNOKAUTOWANY LECZKOWSKI NIEZNACZNIE PRZEGRAŁ

Praga (tel. wł.). W trzecim dniu turnieju, w dniu, w którym odnieść powinniśmy najwięcej sukcesów przeżywaliśmy znów gorycz niepowodzeń, tym razem spowodowaną fatalnymi werdyktami sędziowskimi.

Stwierdźmy na wstępie, że najgorszym naszym przeciwnikiem był właśnie fatalny komplet sędziowski, który przy każdej nadarzającej się okazji krzywdził nas w sposób rażący i niesprawiedliwy. Pozbawiono nas w trzecim dniu pewnych trzech punktów, a to wspaniale w tym dniu walczącemu **Olejnikowi** odebrano **niezaprzeczalne** i wyraźne zwycięstwo nad Tsepiną i w walce w wadze koguciej przyznając remis tylko o całe niebo lepszemu od swego przeciwnika **Grzywoczowi.**

Tak więc od początku turnieju odebrano nam w sumie 6 punktów, sześć punktów, które pozwoliłyby nam rywalizować z ZSRR o I-sze miejsce.

Los naprawił nam nieco krzywdę wyrządzoną przez sędziów i dał zwycięstwo bokserowi, na którego nie liczyliśmy wcale a to tymbardziej, że Niewadził spotkał się z najlepszym pięściarzem turnieju **Korolowem.** (Bokser radziecki w czasie walki zadał w pierwszej rundzie niski cios i przegrał przez dyskwalifikację).

STASIAK bardzo lekko zarobił dwa punkty dla nas, a zdobył je walcowerem wobec niestawienia się chorego i kontuzjowanego Czulaja.

Trzecie wreszcie zwycięstwo dla naszych barw zdobył doskonały jak zwykle **SZYMURA** walczący na poziomie godnym wicemistrza Europy. Groźny Krleż — doskonały zresztą bokser w walce z naszym Frankiem nie miał nic do powiedzenia.

Jak już powiedzieliśmy odebrano **GRZYWOCZOWI** jeden pewny punkt w walce z bokserem, od którego był o całą klasę lepszym i którego pokonał conajmniej różnicą 3 punktów.

Jeszcze gorzej powiodło się OLEJNIKOWI wspaniale dziś walczącemu i mającemu przez wszystkie trzy wysoką przewagę nad Tsepiną. Tutaj krzywda była tak rażąca, że kierownictwo polskiej ekipy złożyło protest, który niestety został odrzucony.

Kiepsko spisał się **KOZIOŁEK**, przegrywając swą ostatnią walkę przez k. o. Jak się okazuje wystawienie Koziołka w tak beznadziejnej formie do reprezentacji było krokiem bardzo ryzykownym ze strony kpt. BZB.

Bardzo źle taktycznie walczył **LECZKOWSKI** przegrywając spotkanie, które mógł śmiało wygrać. Wdał się niepotrzebnie w wymianę ciosów, poszedł kilkakrotnie na deski, mimo że ogólnie biorąc walka była wyrównana.

Najpiękniejszą walkę trzeciego dnia i całego turnieju było spotkanie w wadze muszej Segałowicza z Zachorą. Słowak zwany popularnie dzieckiem ringu walczył wspaniale. Tak ofiarnie i ambitnie walczącego boksera rzadko oglądać można na ringu. Zachara wydał z siebie wszystko i walkę z silniejszym, starszym i bardziej rutynowanym przeciwnikiem właściwie wygrał. Sędziowie byli innego zdania i skrzywdzili rażąco Zachorę.

Co działo się po ogłoszeniu werdyktu remisowego na hali Licerny trudno opisać i jeszcze trudniej sobie wyobrazić. Jeszcze przez całą następną walkę Grzywocza z Pawlowiczem sala trzęsła się od krzyków i protestów a na ring leciały metalowe korony, papierowe kulki i korki od butelek.

Z pozostałych walk na specjalne wyróżnienie zasługuje spotkanie wspaniałego Barbadory z Ditirem. Barbadoro był jako Włoch z pochodzenia wielokrotnym wicemistrzem swego kraju i najgroźniejszym rywalem Sergo.

W ogóle bokserzy jugosowiańsey są z każdym dniem lepsi i zdaje się, że wyprzedzą nawet z klasyfikacji Czechów.



Praga. Sensacją turnieju jest 24-letni Barbadoro — Włoch z pochodzenia, wielokrotny wicemistrz Włoch. Na 70 stoczonych walk 31 zakończył on przez k. o.

NIEOFICJALNA TABELA TURNIEJU PRASKIEGO

Po trzecim dniu turnieju oficjalna tabela przedstawia się następująco:

1) ZSRR 18 spotkań 12 wygr. 2 rem. 4 przeg. 26 punktów.

2) Polska — 18 spotkań 7 wygr., 4 rem., 7 przegr., 18 punktów.

3) Czechosłowacja: 18 spotkań, 3 wygr., 5 remisowych, 8 przegr., 15 pkt.

4) Jugosławia 18 spotkań, 6 wygr., 1 remis., 10 przegr., 13 pkt.

Nasza nieoficjalna punktacja w poszczególnych wagach wygląda następująco:

WAGA MUSZA 1) Zachora (Cz.) 3 spotkania 5 punktów 2) Segalowicz (ZSRR) 3 i 3 3) Stasiak (Polska) 2 i 2, 4) Czulaj 3 i 0.

WAGA KOGUCIA: 1) Grzywocz (Polska) 3 spotk. i 4 punkt., 2) Awdiejew (ZSRR) 3 i 4, 3) Strba (Cz.) 2 i 1, 4) Pawlowicz 2 i 1.

WAGA PIÓRKOWA: 1) Barbadoro (Jug) 2 spotk. i 4 pkt., 2) Kniaziew (ZSRR) 3 i 4, 3) Dittr (Cz) 3 i 2, 4) Leczkowski (Polska) 2 i 0.

WAGA LEKKA: 1) Grejner (ZSRR) 2 spotk. i 4 pkt., 2) Sowljansky (Jug.) 3 i 4 3) Kraliczek (Cz.) 2 i 1, 4) Koziołek (Polska) 3 i 1.

WAGA PÓŁŚREDNIA: 1) Szczerbakow (ZSRR) 2 spotk. i 4 pkt., 2) Tsepina (Jug.) 2 i 2, 3) Olejnik (Polska) 2 i 1, 4) Skoudrik (Cz.) 2 i 1.

WAGA ŚREDNIA: 1) Kolczyński (Polska) 2 spotk. i 4 pkt. 2) Kariste (ZSRR) 2 i 4, 3) Carda (Cz) 2 i 0, 4) Titicz (Jug) 2 i 0.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: 1) Szymura (Polska) 2 spotk. i 4 pkt., 2) Krleż (Jug.) 2 i 2, 3) Czudinow (ZSRR) 2 i 1, 4) Netuka (Cz) 2 i 1.

WAGA CIĘŻKA: 1) Livansky (Cz.) 2 spotk. i 4 pkt., 2)Korolew 2 i 2, 3) Niewadził (Polska) 2 i 2, 4) Virag (Jug) 2 i 0.

KOMPLET SĘDZIOWSKI był najgroźniejszym przeciwnikiem Polaków

PUBLICZNOŚĆ CZESKA ZBOMBARDOWAŁA RING OGRYZKAMI I KORKAMI PO WALCE ZACHARY I SEGAŁOWICZA

Wyniki techniczne trzeciego dnia turnieju przedstawiały się następująco:

W wadze muszej STASIAK (Polska) uzyskał punkty walkowerem z powodu niestawienia się Pawlowicza (Jug.).

W WADZE KOGUCIEJ AWDIEJEW (ZSRR) pokonał na punkty STRBĘ (Czechosłowacja).

Walka początkowo była nieciekawa, gdyż obaj bokserzy unikali zbyt ostrych starć. W drugiej i trzeciej rundzie nieco lepszy technicznie Awdiejew umiejętnie kontruje przeciwnika i zasłużenie wygrywa walke.

W WADZE PIÓRKOWEJ BARBADORO (Jugosławia) znokautował DITTRA (Czechosłowacja:.

Jugosłowianin przypuszcza do siebie przeciwnika, wspaniale go następnie kontruje z obu rąk, rzuca go na sznury i zasypuje gradem ciosów. Dittr jeszcze kilka razy nadziewa sie na kontry Barbadoro, a pod koniec rundy idzie na deski do 7.

W przerwie walki sekundant czeski poddaje Ditira i Barbadoro wygrywa przez techn. ko. w drugiej rundzie.

W WADZE LEKKIEJ GREJNER (Z. S. R. R.) znokautował KOZIOŁKA (Polska).

Jedynym znokautowanym Polakiem w turnieju był Koziołek, jakkolwiek jego walka początkowa zapowiadała wręcz coś przeciwnego.

Po pierwszej rundzie w drugim starcie Koziołek uzyskał lekką przewagę, ale przy wymianie ciosów zainkasował na szczękę morderczy sierp, idzie na deski do 8, podnosi sie znów otrzymuje silny cios, tym razem w żoładek i walka jest zakończona. Wygrywa w drugiej rundzie przez k. o. Greisner.

W WADZE PÓŁŚREDNIEJ zmierzyli się: Olejnik (Polska) — Cepina (Jug.)

Olejnik od pierwszej chwili rusza do ataku, bije ładnie lewymi sierpami, wchodzi często w zwarcie, których skutecznie punktuje. Jugosłowianin robi wrażenie bezradnego. **W drugiej rundzie Cepina przychodzi do ataku.** nadziewa się jednak na kilka soczystych kontr i tę rundę również przegrywa. W trzecim starciu walka jest nadal piekna i żywa, a ostatnie jej minuty to zupełna przewaga Olejnika.

Ogłoszenie zwycięstwa Cepiny było najbardziej rażącym błedem i najbardziej jednocześnie niesprawiedliwym werdyktem całego turnieju. Olejnik wygrał to spotkanie conajmniej trzech punktów. Orzeczenie komisii sędziowskiej w składzie: Stepanów ZSRR, Mars Jug. i Suszyński Polska pozostanie na zawsze ich tajemnica.

W WADZE ŚREDNIEJ zmierzyli się Kariste ZSRR i Carda (Czech.).

Carda walczy nieczysto. wchodzi w przeciwnika głową i tak jak poprzedniego dnia Kolczyńskiemu rozcina Kariste brew. Kariste broczy krwią jest troche zdenerwowany i ogranicza się do defenzywy, w której pewnie zbiera punkty. Taki sam charakter nosiły dwa następne starcia. oba wygrane nieznacznie przez Kariste.

W WADZE PÓŁCIEZKIEJ Szymura Polska pokonał na punkty Krleża (J.).

W pierwszej rundzie Krleż idzie na wymiany ciosów i sam dużo inkasując często trafia Szymurę. Starcie remisowe **Druga i trzecia runda to już całkowita** przewaga naszego pieściarza, który dosłownie miażdżył swymi prostymi Jugosłowianina. Zwycięstwo swojego ulubieńca i faworyta przyjeła publiczność goracymi oklaskami.

W WADZE CIĘZKIEJ skazany na „zagładę" Niewadził. stał sie niespodziewanie zdobywcą dwóch punktów w spotkaniu z Korolewem ZSRR.

Początkowo nieco tchórzliwy nasz bokser zaczyna ładnie stopować przeciwnika lewymi. prostymi. a kiedy nie śmiało ruszył do ataku. zainkasował cios, który go posłał na 9 do deski. Po powstaniu Niewadził wdaje sie znów w wymianę ciosów: Korolew silnie trafia poniżej pasa. a Polak pada nieprzytomny na deski.

Sędziowie ogłaszaja dyskwalifikację Korolewa.

W WADZE MUSZEJ najpiękniejszą walke turnieju stoczyli Segałowicz (Z. S. R. R.) i Zachara (Czech)

Segałowicz od pierwszej chwili poluje na cios. ale wspaniale usposobiony Zachara pieknie go kontruje i pewnie wygrywa starcie. W drugiej rundzie Segałowicz nadal atakuje. ale za każdym razem jest skutecznie kontrowany przez Zacharę. W trzecim starciu Segałowicz stawia wszystko na jedna kartę. ale bardzo uważnie walczacy Słowak nadal trzyma go na dystans i jakkolwiek sam idzie na deski. trzecie starcie również wygrywa.

Ogłoszony wynik remisowy wywołał następstwa na innym miejscu już przez nas opisane.

W WADZE KOGUCIEJ Grzywocz (P) zremisował z Pawłowiczem (Jug.).

Pierwsze starcie jest bezbarwne. W drugim Grzywocz dochodzi do głosu, ujmuje inicjatywę w swe rece, trafia raz po raz, pod koniec jednak zainkasował kilka ciosów i walka jest remisowa. **Dopiero w trzeciej rundzie Grzywocz uzyskuje znów przewagę.**

Ogłoszony wynik remisowy był już trzecim w tym dniu wielkim nieporozumieniem.

W WADZE PIÓRKOWEJ Kniaziew (ZSRR) wygrał z Leczkowskim (Polska) Leczkowski idzie stale naprzód. inkasuje przy tej okazji wiele ciosów. sam jednak nie pozostaje dłużny. pierwszą runde nawet wygrywa.

W drugim starciu Polak wbrew wskazówkom sekundanta. rzuca sie na przeciwnika. a celnie skontrowany idzie dwukrotnie na deski (do 7 i do 8-miu).

Ta sama historia powtórzyła się w trzecim starciu. Leczkowski znów ląduje do 7 na deskach i w rezultacie wysoko przegrywa na punkty.

W ostatnim spotkaniu trzeciego dnia turnieju Sowliański (Jug.) wypunktował pewnie Kraliczka (Czech.) będąc zdecydowanie lepszym w drugiej i trzeciej rundzie.

SZWECJA – NORWEGIA 3:0

SZWECJA — NORWEGIA 3:0 (1:0)

Sztokholm. W obecności około 36.000 widzów rozegrany został na stadionie w Oslo drugi po wojnie mecz piłkarski między reprezentacją Szwecji i Norwegii.

Pierwszy mecz odbył się w lipcu 1945 r. i zakończył się nadzwyczaj wysoką porażką Norwegów w stosunku 10:1.

Tym razem Szwedzi nie dolali uzyskać tak wysokiego stosunku bramek wygrywając tylko 3:0.

SPARTA — ASO 5:0 (2:0)

Praga. W sobotę Sparta rozegrała ostatni swój mecz przed wyjazdem na tournee do Anglii, wygrywając wysoko i zdecydowanie z beniaminkiem ligi czeskiej ASO Ołomuniec 5:0 (2:0).

KOSZYKARZE VICTORII ZIZKOW WYGRYWAJĄ WE FRANCJI

Strassburg. Bawiła tu w piątek doskonała drużyna czeskich koszykarzy Victorii Zizkow, która z reprezentacją Strassburgu odniosła pełny sukces wygrywając wysoko 47:21 (17:8).

Dziki turniej w Chorzowie

Chorzów - Batory. B. pięciokrotny mistrz Polski K.S Ruch Chorzów Batory organizuje w poszukiwaniu młodego narybku piłkarskiego tak zwany „turniej dzikich drużyn".

Turniej ten odbędzie się w pierwszych dniach października i trwać będzie do dnia 15 października. Zwycięska drużyna otrzyma cenną nagrodę.



Moment pod bramką Polonii z meczu Polonia (Bytom) — Zelezary 3:0.

NA »ZIMNYM STADIONIE« POLACY WALCZYLI LEPIEJ NIŻ W LUCERNIE

KOLCZYŃSKI, GRZYWOCZ, SZYMURA wygrywają — OLEJNIK remisuje — KOZIOŁEK i NIEWADZIŁ przegrali

KOROLEW (ZSRR) NAJLEPSZA WAGA CIĘŻKA EUROPY

Spotkanie KOLCZYŃSKI-CARDA najdramatyczniejszą walką

Praga (tel. wł.) W drugim dniu mistrzostw wszechsłowiańskich w Pradze walki odbywały się na tzw. Zimnym Stadionie. I tym razem pomimo niesprzyjającej pogody widzów zebrało się przeszło 5 tysięcy.

Drugi dzień turnieju był dla nas bardziej szczęśliwy niż pierwszy.

W sobotę bokserzy nasi zaprezentowali się dużo lepiej niż pierwszego dnia. Walczący jako pierwszy **OLEJNIK** wykazał niespodziewanie bardzo dobrą formę i stoczył z faworytem publiczności Skoudrikiem najpiękniejszą walkę wieczoru. Niestety w oczach zupełnie nieobiektywnych sędziów nie znalazł on łaski i musiał zadowolić się tylko remisem.

WSPANIALE WALCZYŁ W SOBOTĘ GRZYWOCZ, wykazując wspaniałą technikę i doskonałą kondycję. Grzywocz wydaje się być w tej chwili najlepszym obok Kolczyńskiego zawodnikiem turnieju.

Gorzej miała się sprawa z **KOZIOŁKIEM**, który nadal wykazuje kompletny brak formy i jest bezapelacyjnie najsłabszym zawodnikiem z całej ósemki polskiej.

Dramatyczną walkę z brutalnie i nieczysto walczącym Cardą stoczył KOLCZYNSKI. Fatalny sędzia ringowy dopuścił do tego, że nasz najlepszy bokser i nasza największa nadzieja w mistrzostwach wyszedł po walce z ringu z przeciętą brwią i rozbitym nosem, zupełnie pokiereszowany przez brutalnie walczącego Czecha. Nasz bokser odniósł tyle kontuzji, że jego daszy start wydaje się być problematyczny

Najlżejszą przeprawę miał **SZYMURA**, który zagarnął dwa punkty vo wobec niestawienia się Netuki, który w walce z Czudinowem złamał rękę.

W wadze ciężkiej **NIEWADZIŁ** jakkolwiek przegrał to jednak nie rozczarował. W spotkaniu z Livanskym trzymał się bardzo dobrze, często trafiał, był szybki i odważniejszy niż zwykle. Walka jego powinna zakończyć się remisem.

Dalsze sukcesy bokserów ZSRR

Dalszy sukces odnieśli w sobotę bokserzy ZSRR. Potrafili oni tak poważnie zwiększyć swój dorobek punktowy, że już po drugim dniu zajęcie przez nich pierwszego miejsca w turnieju zdaje się nie podlegać dyskusji.

Okazało się, że obok bokserów hołdujących silnemu ciosowi posiadają oni także bokserów o dużym wyszkoleniu technicznym. Dotychczas w ich ósemce najlepiej zaprezentował się świetny **KARISTE** w wadze średniej, bokser szybki, dobry technicznie i o silnym ciosie, oraz naprawdę doskonały **KOROLEW** w wadze ciężkiej, bezsprzecznie najlepszy w Europie bokser-amator, jakiego widzieliśmy co najmniej od dziesięciu lat w tej kategorii Korolew walczy pięknie z półdystansu, posiada mordercze ciosy z obu rąk i co-najważniejsze w stosunku do swojej wagi posiada **godną podziwu szybkość.**

Jugosłowianie są równorzędnymi przeciwnikami dla najlepszych

Jugosłowianie, w których wielkie umiejętności niebardzo wierzono przed rozpoczęciem turnieju okazali się partnerami zupełnie równorzędnymi i sposobem walki przypominającymi bardzo bokserów polskich. **W sobotę pokazali nam drugą po Barbadorze gwiazdę, jaką okazał się w wadze półciężkiej KRLEZ.** Krlez sposobem walki przypomina nieco Kolczyńskiego, posiada silny cios i sam potrafi wiele zainkasować. Zaskakuje przeciwnika szybkością i Szymura w nim właśnie mieć będzie najgroźniejszego przeciwnika.

Czesi zaczynają odgrywać spodziewaną rolę

Bokserzy czescy idący od pierwszego dnia pełną parą, przypuszczalnie z chwilą dalszych walk odgrywać będą coraz mniejszą rolę.

Walczą oni bardzo ofiarnie i ambitnie, ale też nieczysto i brutalnie. Nie umiejętnie ponadto rozkładają swe siły Czeka ich jeszcze szereg walk z bokserami mniej od nich zmęczonymi i rozbitymi, należy się więc spodziewać, że ich dorobek punktowy niezbyt bardzo wzrośnie.

W drugim dniu turnieju największą niespodzianką była porażka DITTRA z KNIAZIEWEM w wadze piórkowej. Rosjanin znokautowany w pierwszym dniu przez Barbadorę odpłacił się również nokautem Dittrowi.

Drugą niespodzianką była porażka Koziołka (Polska) do Sovljanskiego (Jugosławia). Poza tym wszystkie walki przyniosły oczekiwane wyniki.

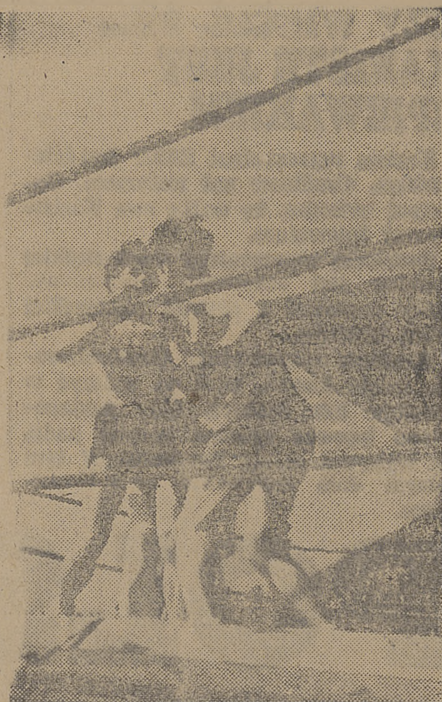
Po dwóch dniach turnieju tabela punktowa przybrała następujący wygląd:

1) ZSRR 13 spotkań 8 wygr. 1 rem. 3 przegr. 17 punktów,

2) Czechołsłowacja 13 spotkań, 5 wygranych, 4 rem., 4 przegr. 14 pkt.,

3) Polska 10 spotkań, 4 wygr., 4 remis., 3 przegr. 11 pkt.,

4) Jugosławia 13 spotkań, 3 wygr., 10 przegr., 6 pkt.



12 WALK II-GO DNIA TURNIEJU

Jak to było na ringu?

Przebieg walk drugiego dnia turnieju przedstawiał się nast.:

W pierwszej parze **W WADZE PÓŁŚREDN. OLEJNIK (Polska zmierzył się z SKOUDRIKIEM (Czechosłowacja).**

Od pierwszej chwili walka jest bardzo ładna i stoi na wysokim poziomie technicznym. Olejnik walczy z półdystansu i pewnie zbiera punkty. W drugiej rundzie Skoudrik rusza do ataku, nieco chaotycznego Olejnik dokładnie kontruje ale też sam trochę inkasuje i walka się wyrównuje. W trzecim starciu Olejnik ma wyraźną przewagę, często trafia, jest bardzo dobry w zwarciach i kończy rundę z wyraźną przewagą. **Ogłoszony wynik nierozstrzygnięty krzywdzi bardzo wyraźnie Polaka.**

W ŚREDNIEJ walczyli KARISTE (ZSRR) i TITICZ (Jugosławia). W pierwszej rundzie Titicz atakuje i walka zapowiada się sensacyjnie, ale już pod koniec starcia Kariste otrząsa się z przewagi, sam przechodzi do przeciwnatarcia i będąc o klasę lepszym technicznie uzyskuje wyraźną przewagę w drugim starciu, a w trzecim, po ataku Jugosłowianina wspaniale kontruje, trafia w żołądek i szczękę kładąc Titicza do 10 na deski Wygrywa w trzeciej rundzie przez ko Kariste

W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ SZYMURA (Polska) odczekał na ringu walcower zdobywając bez walki dwa punkty.

W WADZE CIĘŻKIEJ występ osławionego KOROLEWA wzbudził ogromne zainteresowanie. Korolew zmierzył się z VIRAGIEM (Jugosławia). Od pierwszej chwili atakuje Rosjanin, stara się z półdystansu dostać przeciwnika.

Pod koniec rundy ma on tak wyraźną przewagę, że na ringu panuje już niepodzielnie tylko jeden bokser. Po skończonej rundzie Virag widząc się na straconej pozycji poddaje się.

W WADZE MUSZEJ piękną walkę stoczyli ZACHARA (Czechosłowacja) oraz CZULAJ (Jugosławia).

Jugosłowianin jest bardzo agresywny, dochodzi w pierwszej rundzie często do przeciwnika, atakuje dolne i górne partie i pierwszą rundę wygrywa. **II starcie należy już do Zachary,** który rzuca się z furią, często trafia i wygrywa starcie dość wysoko. W trzeciej rundzie do głosu dochodzi Czulaj, ale nie potrafi już odrobić straconych punktów i w rezultacie walkę wygrywa na punkty Zachara

W WADZE KOGUCIEJ. walczyli GRZYWOCZ (Polska) — AWDIEJEW (ZSRR).

Awdiejew, który poprzedniego dnia odniósł kontuzję łuku brwiowego walczy bardzo ostrożnie i usiłuje utrzymać dystans. Obydwaj bokserzy badają się i pierwsza runda upływa prawie bez ciosu. **W drugim starciu Awdiejew zdecydował się przejść do ataku.** Grzywocz wspaniale kontruje z obydwu rąk następnie sam przechodzi do przeciwnatarcia i wyraźnie wygrywa rundę W trzecim starciu Awdiejew zaraz na początku otrzymuje napomnienie za bicie w tył głowy, po czym nadziewa się na kilka prostych Polaka — krwawi, traci zaufanie we własne siły i w rezultacie na ringu od tej chwili panuje już niepodzielnie Grzywocz, który odnosi też zwycięstwo.

W WADZE PIÓRKOWEJ KNIAZIEW (ZSRR) w drugim starciu znokautował DITTRA (Czechosłowacja).

Kniaziew pragnący za wszelką cenę zrewanżować się za wczorajszy nokaut zasypał Dittra już w pierwszej rundzie gradem tak szybkich i morderczych ciosów, że Czech był po jednej serii zupełnie zamroczony Pod koniec rundy Kniaziew rzuca swego przeciwnika do 4 na deski **W tej rundzie gong ratuje Czecha od nokautu. Przychodzi on dopiero w drugim starciu, kiedy Dittr idąc zupełnie odkryty zainkasował dwa mordercze sierpy.**

W WADZE LEKKIEJ KOZIOŁEK (Polska) przegrał ze SOVLIANSKIM (Jugosławia).

Początek walki wcale nie zapowiadał porażki naszego reprezentanta, który walczył bardzo żywiołowo, często atakował i zbierał punkty w zwarciu. W następnych dwóch rundach Jugosłowianin trafił kilka razy celnie dobrze kontrował i w sumie ogłoszony został zwycięzcą.

W WADZE PÓŁŚREDNIEJ SZCZERBAKOW (ZSRR) znokautował TSEPINĘ (Jugosławia).

Walka trwała bardzo krótko. **Już w** pierwszej rundzie dwa prawe sierpy Szczerbakowa „zahaczają" o szczękę Tsepiny. który idzie na deski do 10.

W WADZE ŚREDNIEJ najdramatyczniejszą walkę turnieju stoczyli **KOLCZYŃSKI (Polska) i CARDA (Czechosłowacja)**

Kolczyński w pierwszym starciu ładuje całe serie dokładnych ciosów, ale niezwykle twardy Czech znosi to wszystko bez wysiłku Sam idzie na wymianę ciosów otrzymuje jednak kilka tak morderczych sierpów, że rezygnuje z tego sposobu walki i od tej chwili zaczyna walczyć nieczysto. Szczególnie w drugim starciu Czech rzuca się jak szaleniec na Polaka, idzie naprzód mimo powstrzymujących go silnych prostych, bije w tył głowy, walczy łokciami, rozcina głową brew i nos Kolczyńskiemu. **Przewaga Polaka jest jednak nadal znaczna i bez apelacyjna.** W trzecim starciu Kolczyński pragnie zakończyć przykrą dla siebie walkę przez nokaut co mu się jednak nie udaje i krwawiąc kończy spotkanie jako zwycięzca.

W PÓŁCIĘŻKIEJ CZUDINOW (ZSRR) — KRLEZ (Jugosławia).

Bokser jugosłowiański od pierwszej chwili uzyskał przewagę zaskakując Czudinowa szybkimi ciosami W pewnej chwili udało mu się nawet zamroczyć Rosjanina, ale zawodnik ZSRR przetrzymał krytyczny moment tak, że walka zakończyła się zwycięstwem Krleza tylko na punkty

W OSTATNIEJ WALCE sobotniej w wadze ciężkiej NIEWADZIŁ (Polska) przegrał na punkty z LIVANSKYM (Czechosłowacja).

Wbrew oczekiwaniom Livansky **nie** miał łatwej „roboty" z Polakiem, który początkowo był trochę onieśmielony „rozkręcił się" w trakcie wymiany ciosów dobrze stopuje lewą Czecha i pięknie bije swingami **Livanski** nieco lepszy technicznie przechodzi do przeciwnatarcia w drugiej rundzie, ale pomimo tego obydwa starcia noszą charakter typowo remisowy W trzeciej rundzie Niewadziłowi **wychodzi nawet kilka ładnych ciosów, ale sędziowie ogłaszają zwycięstwo na punkty Livanskiego.**

JERZY ZMARZLK.

Migawki z Turnieju Wszechsł.

-KAK TWOJA FAMILIA

— Dziękuję pozostała w Katowicach

JAK WYGLĄDAŁA ROZMOWA OGURENKOWA (ZSRR) Z SZYDŁEM (POLSKA)

Sekundantem drużyny polskiej w Pradze jest jak wiadomo trener Szydło.

Popularny Paweł miał ciekawą rozmowę w jęz. rosyjskim z sekundantem osemki radzieckiej Ogurenkowym!

— Jesteś dobrym sekundantem — oświadczył Ogurenkow Szydle po spotkaniu Grzywocz — Kniaziew w wadze koguciej w której Polak odniósł piękne zwycięstwo nad zawodnikiem ZSRR. — Czy jesteś też trenerem?

— Tak odpowiedział Szydło trenuję pięściarzy śląskich.

— ..A Kak twoja familia, skażi pożałujsta (a jak się nazywasz)

Nasz Szydło myśląc że chodzi o jego rodzinę podziękował pięknie za pamięć odpowiadając:

— **Dziękuję została w Katowicach, dzięki Bogu jak odjeżdżałem wszyscy byli zdrowi.**

Nie trzeba dodawać że przysłuchujący się rozmowie spece od rosyjskiego parsknęli śmiechem a sam Szydło i Ogurenkow po wyjaśnieniu nieporozumienia śmiali się długo i serdecznie.

Praga. Na dzień przed ropoczęciem turnieju odbyła się w Pradze konferencja wszystkich delegatów państw biorących udział w mistrzostwach.

Na konferencji rozpatrywane były problemy dotyczące samego turnieju oraz omawiano plan przyszłej współpracy Słowian na polu sportowym.

Na konferencji tej przy sprawach technicznych i regulaminowych autorytetem był delegat Polski Karol Bielewicz, który był prawdziwą wyrocznią a każdy jego wniosek czy postulat przyjmowany był bez zastrzeżeń.

Także w czasie trwania turnieju w kwestiach spornych żądano jego arbitrażu.

W sobotę przed południem na specjalną prośbę delegatów wszystkich państw p. Bielewicz miał wykład dla sędziów czeskich i arbitrów biorących udział w turnieju na temat: **jak należy prowadzić walkę w ringu.**

• • •

Małe umiejętności sędziowania w ringu wszystkich sędziów z wyjątkiem p. Zapłatki powodują wiele kontuzji zawodników.

P. Zapłatka zdobył sobie tak wielką popularność w światku bokserskim Pragi, że każde jego pojawiene się na ringu powoduje prawdziwe burze oklasków i owacji, a fotoreporterzy i karykaturzyści oblegają go stale pragnąc na kliszy czy papierze uwiecznić najpopularniejszą sylwetkę turnieju.

• • •

Bokserzy polscy mieszkają na Ceperce i są bardzo zadowoleni z pobytu w Pradze Kuchnia jakkolwiek obfita jest jednak nie zbyt smaczna i każdy posiłek „przerabiany" jest przez naszych chłopców.

• • •

Sekundant drużyny radzieckiej (sam również czynny zawodnik) **Ogurenkow** udzielił wywiadu przedstawicielowi „Sportu", w którym powiedział:

— Boks radziecki jako bardzo młody i wolny od tradycji czy też pewnych skomplikowanych form wchodzi dopiero w życie. Trenerzy i instruktorzy bardzo dużo studiowali przez szereg lat, jaki sposób walki daje najlepsze rezultaty. **Doszli oni do przekonania, że najbardziej skutecznie walczą pięściarze amerykańscy i ich też system walki wprowadzamy do boksu radzieckiego.**

• • •

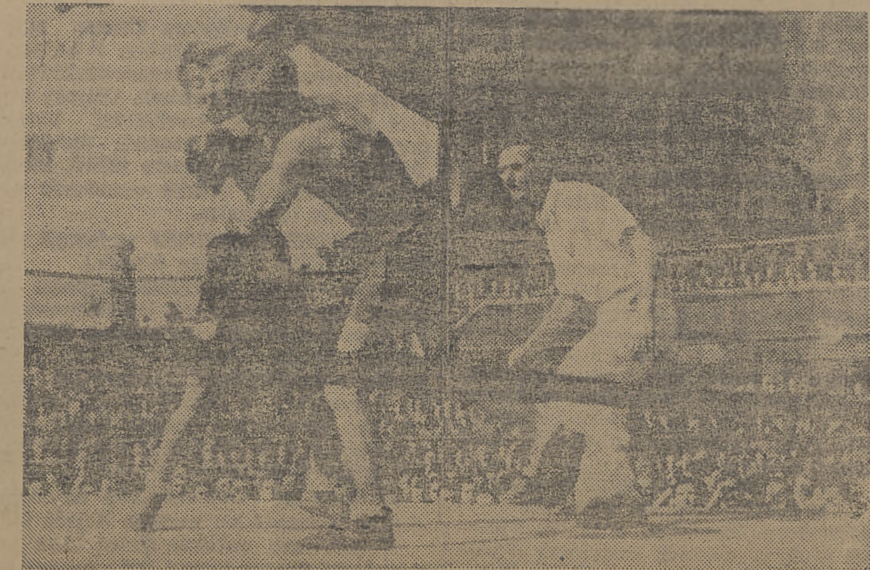
Kierownik ekspedycji radzieckiej Wasiliew jest zdania, że spotkanie Polska — ZSRR w boksie powinno dojść do skutku w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku.

Obiecał on interweniować u najwyższych władz sportowych ZSRR i jest zdania, że nic nie powinno stać na przeszkodzie w zorganizowaniu tego meczu.

• • •

W piątek przed południem redakcja Rude Pravo wydała bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele i dziennikarze wszystkich państw biorących udział w turnieju. W czasie bankietu delegat Polski p Bielewicz nawiązał kontakt z przedstawicielem Jugosławii p. Markowiczem

Omówili oni warunki ewentualnego meczu międzypaństwowego Polska Jugosławia, który odbyłby się w marcu lub w kwietniu w Polsce.



BUŁGARIA — RUMUNIA 3:2 W PIŁCE NOŻNEJ

Bukareszt. W Bukareszcie odbyły się w ubiegłym tygodniu interesujące zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją Rumunii a Bułgarii.

Po niezwykle zaciętej grze zwycięstwo niespodziewanie odnieśli piłkarze bułgarscy w stosunku 3:2.

NIEWIARYGODNY CZAS ALEXY JANY

Marsylia W piątek wieczorem znakomity pływak francuski Alex Jany zaatakował rekord świata na 200 metrów

Próba powiodła się w zupełności. Już w pierwszym międzybiegu rekord świata ustanowiony przez Amerykanina Billy Shmita został przekroczony **Alex uzyskał na tym dystansie fantastyczny czas 2,05,4.**

Na sto metrów ten sam zawodnik **uzyskał wynik 57,4.**

RZUT KARNY W 89 MIN. GRY PRZYNIÓSŁ REPREZ. ŚLĄSKA REMIS Z WARSZAWĄ

WARSZAWA-ŚLĄSK 2:2 (1:0)

WARSZAWA BYŁA DRUŻYNĄ LEPSZĄ

Chorzów Batory. Kiedy na boisko wybiegła jedenastka stolicy i kiedy bardziej „wtajemniczeni" rozpoznali sylwetki zawodników Legii po trybunach rozszedł się szmer zadowolenia — 30 tysięcy widzów, którzy zebrali się na boisku Ruchu pewnych było, że według naszych zapowiedzi Warszawa wystąpi w Chorzowie w składzie osłabionym.

WOZPN w ostatniej chwili rozesłał „listy gończe" za graczami Legii, którzy posłusznie stawili się na mecz ze Śląskiem.

A był to mecz o niezmiernie ważnym ciężarze gatunkowym, tak dla jednej jak i dla drugiej strony. **Gdyby jedenastce Śląska udało się uzyskać zwycięstwo wizja oddalonego ostatnią porażką z Krakowem pucharu mogła się znów bardzo przybliżyć,** wygrana Warszawy dawałaby jej prawie 90 procent pewności na zdobycie pucharu (stolicy pozostaje do rozegrania jedynie mecz z Krakowem na własnym terenie).

Tym razem szczęście miał Śląsk

Śląsk nie ma po wojnie szczęścia do okręgu warszawskiego. **Było to czwarte powojenne spotkanie tych okręgów, z których trzy zakończyły się wynikiem remisowym a jedno zwycięstwem stolicy.**

Ogólnie wiadomym jest, że w trzech dotychczasowych meczach Śląsk był zawsze drużyną lepszą (mimo, że nie wygrywał). Tym razem jednak było wręcz odwrotnie. Drużyną lepszą była Warszawa a remis Śląska był bardzo szczęśliwy.

Już po meczu z Krakowem jasnym było, że w szeregach Śląska musi być przeprowadzona radykalna zmiana, przeprowadził ją też kpt. Alfus lecz jeżeli mamy być szczerzy to nieprzeprowadzenie jej przyniosłoby takie same rezultaty.

Przywróceni w meczu niedzielnym „do łask" gracze Polonii bytomskiej (za wyjątkiem Schmidta) wykazali tak słabą — nie mówiąc już o beznadziejności formę, że nawet licznie na meczu zgromadzeni lwowiacy okazywali swe niezadowolenie. O ile już rozumiemy wstawienie **Kazimierowicza** na prawe skrzydło o pozycję tę bowiem jest wybitnie trudno na Śląsku, o tyle wstawienie **Kozaka** na łącznika było chyba jakimś wielkim nieporozumieniem. Możnaby śmiało powiedzieć, że tyle ile ta dwójka zmarnowała sytuacji tyle dobrych momentów w całym meczu posiadała defenzywa warszawska.

Liczymy na palcach dobrych graczy Śląska

W drużynie śląskiej w meczu z Warszawą dobrych zawodników śmiało policzyć można było na palcach jednej ręki. Byli nimi: **Michalski, Andrzejewski, Szmidt oraz Cieślik.**

Nawet Janik w bramce, który cudów wprost dokazywał na meczu Katowice — Chorzów, miał kilka tak niepewnych pociągnięć, że do reszty „potargać" mógł nerwy i tak zbyt nerwowo grającym partnerom. Janik ma tę wielką zaletę bramkarza, że prócz umiejętności ma też wielkie szczęście i ono towarzyszyło mu w niedzielę niemal przez cały czas. Za bramki puszczone nie mamy jednak do niego żalu. Raz tylko robinzonował w chwili, gdy nie wiadomym było dokładnie, w którym kierunku poleci piłka, lecz na szczęście skończyło się na strachu.

Z pary obrońców bardziej pewnym był Michalski. Grolik grający bardzo dobrze do pauzy po przerwie obniżył nieco swe loty, miał on jednak dość ciężki żywot z wspaniale w tym dniu grającą dwójką Jaźnicki — Kohut.

W pomocy nie kleiło się nic od samego początku. Andrzejewski w chwili przewagi Warszawian zepchany jedynie do defenzywy spełniał bez zarzutu rolę stopera, jeżeli chodzi jednak o grę ofenzywną to ustępował on pod tym względem swemu vis a vis Szczurkowi.

Obaj boczni robili co mogli, nieco lepszym był Szmidt.

Cieślik nie zawiódł

W ataku ślązaków tylko jeden zawodnik pracujący za wszystkich, naprawiający błędy pozostałych swych czterech kolegów i ponadto znajdujący dość czasu, aby popisywać się efektownymi „majstresztykami". **Spodzieja** grający bardzo ostroznie bardzo rzadko decydował się na „wejście" w przeciwnika, bojąc się o swą kontuzjowaną nogę. Grał przy tym tylko solowo, nie zważając na to, że obciążono go obowiązkiem kierownika ataku. **Barański** słabszy jak zwykle. O Kozaku pisaliśmy już na wstępie.

W zespole warszawskim trudno jest właściwie stawiać kogoś za wzór lub specjalnie wyróżniać. Wszyscy grali bardzo dobrze, przy tym ambitnie i ofiarnie, z wyjątkiem jedynego Waśki grającego niepotrzebnie ostro a czasami nie fair.

Borucz mniej efektowny od Janika pewniejszym był w chwytaniu górnych piłek, śmiało potrafił wkraczać i na czas w akcję i zebrał sporo oklasków za swą grę.

„Długodystansowiec" Gierwatowski

Reprezentacyjna para warszawska — Szczepaniak — Gierwatowski uzupełniała się wzajemnie. „Długodystansowe" wykopy Gierwatowskiego uzupełniał Szczepaniak mądrą grą taktyczną i rozumnym rozdzielaniem piłek.

Szczurek potwierdził swą wysoką klasę środkowego pomocnika. Potrafił on zupełnie zasztopować środkową trójkę Śląska, umiejętnie rozdzielał krótkimi passingami piłki i łatał częste dziury wytwarzane przez obu bocznych. Z nich Waśko chodził nieźle za atakiem, a Brzozowski cofać się potrafił ofiarnie do tyłu.

Atak był bodajże najlepszą częścią zespołu, niestety jedynie do przerwy. W nim spodziewaliśmy się oglądać dobre zagrania dwójki Ochmański — Sularz. Ochmański grał przeciętnie a jedyną jego zaletą to ładne i dokładne centry.

Świcarz umiejętnie kierował atakiem, ustępował jednak bardzo w żywiołowości Kohutowi. **Bardzo dobry dzień miał prawoskrzydłowy Jaźnicki,** a jego druga bramka z odległości 20-tu metrów była swego rodzaju majstersztykiem.

Do zawodów tych wystąpiły obydwie drużyny w nast. składach: **Warszawa** — Bornez, Szczepaniak, Gierwatowski — Waśko, Szczurek, Brzozowski — Jaźnicki, Kochoł, Swierz, Sularz, Ochmański. **Śląsk:** Janik, Grolik, Michalski, Szatoń, Andrzejewski, Szmidt, Kazimierowicz, Kozak, Spodzieja, Cieślik, Barański.

Film o 90 minutach meczu

Grę rozpoczyna Warszawa i przeprowadza z miejsca groźne ataki lewą stroną, **ale Śląsk natychmiast odwzajemnia się, przy czym Kazimierowicz i Kozak pudłują trzykrotnie z idealnych wprost** sytuacji.

Następuje okres przewagi warszawian, którzy w 15 minucie uzyskują prowadzenie — dokładne podanie Swicarza przejmuje Ochmański i silnym strzałem w róg zdobywa pierwszą bramkę.

Śląsk ogranicza się wyłącznie do obrony bramki. W przedostatniej minucie I-szej połowy ma Śląsk idealną okazję do zdobycia wyrównania. Po rzucie rożnym Spodzieja trafia z dwu metrów w słupek a odbitą piłkę Kozak przenosi nad poprzeczką.

Druga połowa zaczyna się znów żywiołowymi atakami Warszawy, jednak Śląsk szybko przechodzi do kontrataku i w 13 minucie po rzucie rożnym bitym przez Barańskiego Spodzieja z zamieszania podbramkowego posyła piłkę do siatki. **W cztery minuty później Warszawa rewanżuje się.** Podanie Swicarza przejmuje Jaźnicki i silnym plasowan. voleyem strzela w sam górny róg 2:1 dla Warszawy.

Od tej chwili następuje okres silnej przewagi Śląska, nie wykorzystany zupełnie przez b. słabo grający atak.

Dopiero przedostatnia minuta gry przynosi upragnione wyrównanie. Za brzydki faul Kazimierowicza sędzia dyktuje rzut karny, który pewnym przyziemnym strzałem zamienia Cieślik na wyrównującą bramkę.

Zanim piłka z powrotem powędrowała na środek boiska sędzia Przybysz odgwizdał koniec meczu.

JERZY JANICKI

ŁÓDŹ Drużynowe mistrzostwa LOZB na r. b.

ZRYW — WIMA 11:5

Łódź (tel.). W meczu bokserskim o mistrzostwo Łodzi „Zryw" pokonał WiMę 11:5.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco (zawodników Zrywu podajemy na pierwszym miejscu):

Waga musza: Gomulak wypunktował Dworczyka.

Waga kogucia: Czarnecki zwyciężył w drugiej rundzie przez techniczne k. o. nad Pogorzelskim.

Waga piórkowa: Grzybowski uległ na punkty Nowickiemu.

Waga lekka: Woźniakiewicz zwyciężył na punkty Plutę.

Waga pośrednia: Karczyński zremisował z Pietrasikiem.

Waga średnia: Chudzik poddał się w trzeciej rundzie Szymańskiemu.

Waga półciężka: Bednorz pokonał Bartosza w 1-szej rundzie przez techniczne k. o.

Waga ciężka: Kłodacz zdobył 2 punkty v. o.

Sędziował w ringu ob. Kulesiak. Widzów około 1000.

GEYER — CONCORDIA (PIOTRKÓW) 12:4

Łódź. W drugim meczu o mistrzostwo bokserskie Łodzi drużyna Geyera pokonała „Concordię" w stosunku 12:4. Wyniki walk przedstawiają się następująco: (zawodników Geyera podajemy na pierwszym miejscu):

Waga musza: Bednarek pokonał na punkty Brzuskiego.

Waga kogucia: Michałowski wygrał na punkty z Borowskim.

Waga piórkowa: Mazur odniósł zwycięstwo na punkty nad Maciejczykiem.

Waga lekka: Skaliński wypunktował Pietrasiewicza.

Waga półśrednia: Markiewicz zremisował z Skibutem.

Waga średnia: Czesowski zwyciężył na punkty z Kugielem.

Waga półciężka: Skrobiranda zremisował z Pełkiem.

Waga ciężka: Jaskuła z braku przeciwnika otrzymał punkty v. o.

Sędziował w ringu Sikorski. Widzów 1000.

Niedziela piłkarska na Śląsku

POD ZNAKIEM PORAŻEK DRUŻYN A KL. UPŁYNEŁA ZESZŁA NIEDZIELA NA ŚLĄSKU

TUR OLKUSZ — RUCH HAJDUKI 6:3 (3:0)

Olkusz W Olkuszu odbył się mecz piłkarski pomiędzy TUR Olkusz a Ruchem z Wielkich Hajduk. Spotkanie to zakończyło się sensacyjną porażką ?ciokrotnego mistrza Polski w stosunku 6:3.

Goście wystąpili do powyższego spotkania bez dwóch najlepszych graczy bramkarza Broma i Cieślika. którzy w dniu tym bronili barw Śląska w spotkaniu okręgowym Warszawa — Śląsk.

Mecz stał na wysokim poziomie przy lekkiej przewadze Olkusza **Bramki dla gospodarzy zdobyli** Panysz trzy, Heczko dwie i Ziarno jedna. Dla Ruchu: Wodarz i Cyngier po jednej oraz jedna samobójcza.

Widzów ponad 5000.

K. S. POGOŃ KATOWICE — K. S. PIAST CIESZYN 8:1

Cieszyn. W Cieszynie bawiła w niedzielę ping - pongowa drużyna Pogoni katowickiej, która w spotkaniu towarzyskim pokonała mistrza Śląska cieszyńskiego K. S. Piast w stosunku 8:1.

Z drużyny Pogoni katowickiej wyróżnili się **Krauze były mistrz Polski, Pieczyk oraz Kuc.**

RKS SARMACJA — KS SIŁA GISZOWIEC 4:3 (2:1)

Będzin (R) W dniu wczorajszym odbyły się boisku RKS Sarmacja ciekawe zawody towarzyskie pomiędzy RKS Sarmacja a KS Siła. Po bardzo ładnej i ciekawej grze spotkanie to zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy dla których bramki zdobyli: Ludas, Lewiński, Prostacki i Orzechowski, dla pokonanych prawy łącznik. Sędzia ob Skwarek bardzo dobry. Widzów 3000.

R. K. U SOSNOWIEC — GROM GDYNIA 7:1 (2:0)

Sosnowiec. W spotkaniu towarzyskim R. K. U. Sosnowiec rozgromił na swoim boisku Grom z Gdyni w stosunku 7:1.

Przez cały czas gry gospodarze posiadali przygniatającą przewagę, odnosząc w rezultacie zasłużone zwycięstwo.

Z drużyny miejscowej wyróżnili się w pierwszym rzędzie Słota i Cerek z ataku oraz trio obronne. U pokonanych pomoc. Zawiodła natomiast linia ataku oraz obrona.

Bramki dla R. K. U. zdobyli Słota i Cerek po dwie, Huras jedną oraz dwie samobójcze. Honorowa bramkę dla gości zdobył prawy łącznik. Publiczności ponad 5000.

URANIA KOCHŁOWICE — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 1:1 (1:1)

Kochłowice. W spotkaniu towarzyskim C-klasowy zespół Uranii osiągnął zaszczytny wynik remisowy z zespołem Śląska ze Świętochłowic.

Z drużyny miejscowej wyróżniła się linia ataku z Furmanem na czele. W drużynie Śląska bardzo ładnie zagrało trio obronne.

Bramkę dla Uranii zdobył Furman, dla gości środkowy napastnik.

R. K. S. POLONIA — SLAVIA RUDA 3:1 (0:0)

Piekary Śląskie W spotkaniu towarzyskim Polonia piekarska pokonała na własnym boisku beniaminka śląskiej A-klasy Slavię w stosunku 3:1.

W pierwszej części gra wyrównana. W drugiej przygniatająca przewaga Polonii. Nieudolnej grze ataku Polonii Slavia zawdzięczyć może że nie zeszła z boiska z znacznie większą porcja bramek.

Bramki dla Polonii zdobyli Cichy Wyleziołek i Pieruszka po jednej. Sędzia nie uznał dwu bramek strzelonych przez Polonię.

W przedmeczu rezerwa Polonii uzyskała wynik remisowy z rezerwą Slavii 1:1.

R. K. S. OŁÓW STRZYBNICA — K. S. KOP. BARBARA 2:2 (0:0)

Strzybnica Krocząca od zwycięstwa do zwycięstw drużyna Ołowiu ze Strzybnicy musiała się tym razem zadowolić w spotkaniu z górnikami z Chorzowa tylko wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry.

Bramki dla gospodarzy strzelili Łukoszek i Pytlik.

W przedmeczu juniorzy K. S. Ołów pokonali juniorów Śląsk Tarnowskie Góry w stosunku 1:0

R. K. S KATOWICE — R. K. S. KLEOFAS 2:1 (0:1)

Katowice (R) Spotkanie towarzyskie 2-ch beniminków klasy A przyniosło po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze zwycięstwo górnikom kopalni 20 Katowice w stosunku 2:1.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kubica i Grzesica po jednej dla pokonanych **prawoskrzydłowy.**

WALASIEWICZÓWNA

próbowała znów pobić rekord świata na 50 metrów

122 : 111 zwyciężyła ŁÓDŹ z Repr. lekkoatl. Śląska

PANOWIE 72:65 PANIE 50:46 dla ŁODZI

Dwa dni trwały w Łodzi lekkoatletyczne zawody międzyokręgowe **Łódź — Śląsk w konkurencjach pań i panów.**

Zawody te miały być zorganizowane łącznie z okręgiem poznańskim. Niestety trójmecz nie doszedł do skutku ponieważ Poznań nie potrafił sklecić reprezentacji i w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd do Łodzi. Przyjechała natomiast z Warszawy **Walasiewiczówna z zamiarem pobicia rekordu świata na dystansie 50 mtr.** W sobotę pogoda była tak fatalna, że Walasiewiczówna bieg na 50 mtr. odłożyła na niedzielę, natomiast wzięła udział w biegu na 60 mtr. i w skoku w dal. W biegu na 60 mtr. musiała ona stoczyć zażartą walkę z doskonale dysponowaną Słomczewską. Dopiero **Walasiewiczówna z zamiarem pobicia rekor** wysunęła się na I-sze miejsce. Swój udział w skoku w dal panna Stasia potraktowała jako trening i występ pokazowy dla publiczności.

Mecz Łódź — Śląsk był bardzo ciekawym spotkaniem. W pierwszym dniu zawodów konkurencja była tak wyrównana, że w klasyfikacji mężczyzn nie było przewagi z żadnej strony (37:37), natomiast w konkurencji pań łodzianki prowadziły dwoma punktami (23:21), co w ogólnej punktacji po pierwszym dniu zawodów dało wynik 60:58.

Repr. Śląska przyjechała do Łodzi, niestety w osłabionym składzie bez Hejduckiej, Batiukównej, Semkowicza, Gregora, Drozdowskiego, Wali i Kozubka.

W repr. łódzkiej były też poważne luki. Zabrakło Moderównej, Kurpesy, Półtoraka i Juraczewskiego.

Ostatecznie po dwudniowej walce zwycięstwo odniosła Łódź w stosunku 122:111.

W punktacji pań: Łódź 50 pkt. Śląsk 46 pkt.

W punktacji panów: Łódź 72 pkt. Śląsk 65 pkt.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

60 mtr. pań Słomczewska (Łódź) 8,4, Kałużowa Śl. 8.6, Paździorówna Śl., Głaszewska Ł.

Walasiewiczówna w biegu tym uzyskała czas 8,2.

100 mtr. Lipowski 11,5, 2) Poliński 11,6, 3) Szymoszek (Śl.), 4) Gertner!

Skok w dal pań Przybylska Ł. 4,60, 2) Weisówna Śl. 4,56, 3) Pietrzykówna 4,51, 4) Głażewska 4,49 (Walasiewiczówna 5,01).

rzut kulą 1) Prywer Ł. 13,61, 2) Gburski Ł. 11,85, 3) Chmiel Śl. 10,71,

1500 mtr. 1) Jóźwiak Śl 4,21, 2) Nieroba Śl. 4,26,8, 3) Jonczyk Ł. 4,41,5, 4) Chrystanek,

rzut oszczepem 1) Szendzielorz Śl. 53,07, 2) Rybczak Ł. 50,98, 3) Chmiel 49,50, 4) Kuzmicki Ł. 47,59,

400 mtr. 1) Krzyszak Ł. 55,1, 2) Danielak Śl. 56,4, 3) Rzeźniczek Śl. 56,9, 4) Jania Ł,

Dysk Wajs-Grętkiewicz Ł. 38,02, 2) Głażewska Ł. 32,00, 3) Bregulańka Śl. 29.55, 4) Kałużowa Śl. 21,20.

skok o tyczce Mucha Śl. 3.20, 2) Szendzielorz Śl. 3,10, 3) Maciaszczyk Ł. 3.00, 4) Doroba 3,00,

800 mtr pań 1) Noconiówna Śl. 2,46,2, 2) Wasielewska Śl. 2,48, 3) Głażewska, 4) Janikówna. Ostatnia doznała podczas biegu skurczu mięśnia i ukończyła bieg z olbrzymimi boleściami.

Sztafeta x 100 panów Łódź (Kuźmicki, Bednarczyk, Polinski, Lipowski), 46 sek., 2) Śląsk 47 sek.

200 mtr. 1) Szymoszek Śl. 23,8, 2) Polinski Ł. 24, 3) Danielak, 4) Pawłowski,

rzut dyskiem 1) Grzelski Ł. 40,16. 2) Kuzmicki Ł. 38,65, 3) Smyła Śl. 36,90, 4) Siekiel Śl. 30,74,

skok wzwyż pań 1) w konkurencji tej spotkały się dwie Wajsówny. Różnica między nimi wynosiła 5 cm. 1) Wajs-Grętkiewicz Ł. 1,37, 2) Peskówna (Ł) 1,32, 3) Pankówna 1,32, 4) Wajsówna Śl. 1,32,

skok w dal Kuzmicki 6,64, (jest to jego rekord życiowy), 2) Pawłowski (Ł) 6,35, 3) Szymoszek 6,24, 4) Chmiel 6,12.

100 mtr 1) Słomczewska 13,2, 2) Kałużowa 13,5, 3) Paździorówna Śl., 4) Głazewska. Walasiewiczówna w biegu tym uzyskała najlepszy w tym sezonie wynik w Polsce 12,2.

rzut kulą pań 1) Wajs-Grętkiewicz (Ł) 11,11, 2) Bregulanka Śl. 10.37, 3) Przybylska Ł. 10.02, 4) Szendzielorzówna Ł. 10,01,

5000 mtr. 1) Junczak Śl. 16,02., 2) Jonczyk Ł. 16,48. 3) Osoba Śl. 15,59, 4) Nowak,

rzut oszczepem pań 1) Bregulanka 31,10, 2) Szendzielorz 30,15, 3) Wajs-Grętkiewicz Ł. 29.67. 4) Peskówna 29

skok wzwyż 1) Rypisz Ł. 1,73, 2) Kuzmicki 1,68, 3) Nieroba 1.53, 4) Chmiel 1,53 cm.

50 mtr pań. Rekord świata wynosi 6,4. Po strzale startera Walasiewiczówna zostaje wyraźnie w dołkach i fatalnie wychodzi ze startu. Mimo to dogania przeciwniczki i zwycięża w czasie 6,8, 2) Słomczewska 7 sek., 3) Przybylska, 4) Głazewska,

sztafeta 4 x 100 mtr. Pań 1) Śląsk (Pazdziorówna, Górecka, Kałużowa, Buczykówna) 55,1 sek., 2) Łódź (56.2 sek.)

sztafeta olimpijska 1) Śląsk (Winkler, Szymoszek, Danielak i Rzeźniczek) 3,41 min., 2) Łódź 3.55.9 min.

Organizacja zawodów była bardzo sprawna. Widzów przybyło w obu dniach 5.000.

Skawina mistrzem Krakowa w PIĘCIOBOJU

Kraków. W ramach meczu lekkoatletycznego żeńskiego pomiędzy Harcerskim Klubem Sportowym a RKS Legia rozegrany został 5-cio bój żeński o 10-cio bój męski o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Mecz lekkoatletyczny wygrał Harcerski Klub Sportowy 108 pkt. : 93, zdobywając puchar ufundowany przez architekta Plebańczyka.

W roku ub. nagrodę powyższą zdobyła Legia (119:85 pkt.).

Z uzyskanych wyników podkreślić należy nowy rekord okręgowy w kuli ustanowiony przez Witkowską — Leńską (Wisła) z wynikiem 10,94 mtr.

10-cio bój wygrał ponownie Skawina (AZS), który osiągnął 4.802 pkt., 2) Semkowski (Cracovia) 4.343 pkt., 3) Cednacki (Wisła) 4209, 4) Hojnik (Wisła) 4.154 pkt., 5) Stawiarski (Wisła) 3.906 pkt., 6) Monikowski AZS — 3.845 pkt., 7) Pecyk HKS Krzeszowice 3.191 pkt., 8) Cieplik (Cracovia) 2.890 pkt. i 9) Kukuła HKS Krzeszowice 2.872 pkt.

5-cio bój pań wygrała jak w roku ub. Mitanowa RKS (Legia) 170 pkt., 2) Wilkowska — Leńska (Wisła) 168 pkt., Cieślewicz (HKS), Krzeszowice, Stachowicz (Legia) 154, 5) Krupianka Sokół 95 pkt., 6) Pieczara (Legia) 46 pkt.

K. S. „SZOPIENICE" MISTRZEM JUNIORÓW ŚLĄSKA

W przedmeczu spotkania Warszawa — Śląsk rozegrany został finałowy mecz o mistrzostwo juniorów Śląska między HKS-em. a „Polonią" (Piekary).

Mecz ten przyniósł zwycięstwo drużynie szopienickiej **w stosunku 2:1.**

HALLO TU PRAGA
Red. ZMARZLIK telefonuje

PROGRAM WALK NA PONIEDZIAŁEK

Program walk na poniedziałek, to jest na ostatni dzień turnieju, przedstawia się następująco:

Waga półśrednia:
Cepina, (Jug.) — Skoudrik (Czech.)

Waga średnia:
Kariste (ZSRR) — Kolczyński Polska

Waga półciężka:
Czudinow (ZSRR) — Szymura Polska

Waga ciężka:
Wirag (Jug.) — Niewadził Polska

Waga musza:
Segałowicz (ZSRR) — Stasiak Polska

Waga kogucia:
Pawlowicz (Jug.) — Strba Czech.

Waga piórkowa:
Barbadoro (Jug.) — Leczkowski Polska

Waga lekka:
Grejner (ZSRR) — Kraliczek (Czech)

Waga średnia:
Titicz (Jug.) — Carda (Czech.)

Waga ciężka:
Korolew (ZSRR)—Liwanski (Czech.)

MIGAWKI

Bokserem, który ze wszystkich pięściarzy posiada najwięcej za sobą spotkań jest STRBA Czechosłowacja. Stoczył on w swej karierze 350 spotkań.

Przyszłe mistrzostwa wszechsłowiańskie w boksie odbędą się w Polsce, prawdopodobnie w Katowicach, a według zapowiedzi p. Bielewicza w listopadzie przyszłego roku.

Kolczyński po wypadku z Cardą czuje się bardzo źle. Jeszcze do tej pory nie wiadomo, czy Kolczyński wystąpi do walki z Kariste, ponieważ jednak ten ostatni cierpi z tego samego powodu, obaj mają wyrównane szanse.

Stasiak niezwykle wesoły i dowcipny po walce z Zacharą stracił te wszystkie swe przymioty. Dopiero, gdy dowiedział się, że walkę z Czulajem oddają mu do odzyskał z powrotem humor i wesołość. Oby nie upuścił go one w walce z Segałowiczem.



W ub. niedzielę odbył się w Bytomiu mecz piłkarski Polonia (Bytom) — Żelazary Witkowice.
Nasze zdjęcie przedstawia powitanie kapitanów obu zespołów.

HOKEIŚCI WISŁY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SEZONU

Kraków. Onegdaj odbyło się w Krakowie informacyjne zebranie sekcji hokejowej Wisła. Kierownikiem sekcji wybrany został znany działacz P. Vojt. Treningi prowadzić będzie znany hokeista i reprezentant Polski Kazimierz Sokołowski (dawniej Lechia Lwów).

W tegorocznych mistrzostwa hokejowych Wisła grać będzie w mistrzostwach Śl. OZHL.

Skład drużyny Wisły w sezonie 1946/47 wyglądać będzie następująco: Bratek, Sokołowski, Jasiński, Palus, Kolasa, Ciesiewicz, Skarzyński, Kowalski (dawniej Lechia Lwów), rez. Bałaj (dawniej Kresy Tarnopol).

Urson i Bogdol grać będą w rb. w sekcji hokejowej Siemianowiczanki.

Dalsze wyniki ze Śląska

LIGOCIANKA — HUTA BAILDON 2 : 1 (2 : 1)

Ligota. Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna Baildonu musiała tym razem uznać wyższość drużyny Ligocianki której atak w dniu tym był wyjątkowo dobrze dysponowany.

Mimo, że Ligocianka wystąpiła do powyższych zawodów w osłabionym składzie zagrała nadzwyczaj dobrze, odnosząc w rezultacie nikłe lecz zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla Ligocianki uzyskali Sadłow ski i Kubia.

ZGODA BIELSZOWICE — KS. KOP. BARBARA 5:2 (3:2)

Bielszowice. Beniaminek A-klasy Zgoda Bielszowice stosunkowo łatwo rozprawił się z groźnym zespołem górników chorzowskich, zwyciężając ich po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze w stosunku 5:2.

Goście tylko do przerwy byli groźnym dla Zgody przeciwnikiem.

Z drużyny Zgody wyróżnił się Pyka i Wieczorek. U pokonanych trio obronne.

Bramkami dla Zgody podzielili się Pyka, Wieczorek i Entel. Widzów 1500.

T. S. HUTA POKÓJ — KOP. RYMER 3:2 (2:0)

Nowy Bytom. W spotkaniu towarzyskim beniaminek A klasy T. S. Huta Pokój po pięknej grze zdołał pokonać na własnym boisku wicemistrza Śląska K. S. Kop. Rymer w stosunku 3:2.

Bramki dla gospodarzy uzyskali: Tim dwie oraz Paterok jedną.

WISŁA BRZEZINKA—RKS. NAPRZÓD JANÓW 2:1 (1:1)

Brzezinka. W spotkaniu towarzyskim Wisła Brzezinka odniosła sensacyjne zwycięstwo nad A-klasowym zespołem Naprzodu z Janowa w stosunku 2:1.

Po na ogół wyrównanej pierwszej części gry w drugiej gospodarze lekko prze ważali, zdobywając swą zwycięską bramkę na parę minut przed zakończeniem gry ze strzału lewego łącznika.

LECHIA (MYSŁOWICE) — CHEŁMEK 2:2 (2:1)

W spotkaniu towarzyskim drużyna „Lechii" uzyskała niespodziewanie remisowy wynik z dobrą drużyną okręgu krakowskiego. Bramki: dla Lechii uzyskali Szmidt i Pałka, dla Chełmka obydwie Obtułowicz.

UWAGA KOLARZE

Warszawa. Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego i jego prezes Feliks Gołębiowski otrzymali z rąk wojewody szczecińskiego płk. L. Borkowicza najwyższe odznaczenie w postaci dyplomów, jako „Pionierzy Ziem Zachodnich".

Doceniając powyższe odznaczenie, jak również dla podkreślenia więzi łączącej kolarstwo z prastarymi Ziemiami Piastowskimi, wobec anglosaskich zakusów w sprawie naszych granic zachodnich, Polski Związek Kolarski organizuje w niedzielę, dnia 29 września rb. na torze w Szczecinie 100 km. wyścig amerykański narami, z udziałem najwybitniejszych zawodników krajowych.

Udział w wyścigu biorą m. in. czterej tegoroczni mistrzowie Polski w kolarstwie — Kupczak, Bek, Gabrych i Kluj, obok weteranów kolarstwa Włodarczyka i Napierały, oraz bracia Kapiacy, Pietraszewski, Rzeźnicki, Kudert, Bober, Wandor, Janik, Dąbrowiecki inni.

W roku bieżącym Polski Związek Kolarski należycie wykorzystał propagandowo Ziemie Zachodnie, organizując wyścigi w Jeleniej Górze, Wrocławiu, i po raz trzeci w Szczecinie.

CO SŁYCHAC NA ŚLĄSKU

Jedna z najbardziej starannie przygotowujących się do mistrzostw śląskiej kl. A drużyn jest Naprzód z Janowa. Drużyna ta rozegrała w ostatnich dwu tygodniach aż 6 spotkań przyjacielskich.

W meczu RKS Janów — KS ZRYW Łaziska Górne 7:0 lewy łącznik Naprzodu — Bąk strzelił wszystkie siedem bramek ustalając tym samym rekord ilości strzelonych bramek na jednym spotkaniu.

Repr. Śląska w wadze ciężkiej Figiel doznał podczas pracy w Hucie Baildon za każenia krwi i znajduje się obecnie w szpitalu Stan jego jest dość poważny. Bokser ten nie wystąpi już prawdopodobnie do końca br. na ringu.

Trzech pięściarzy zabrskiej Skry z dobrze zapowiadającym się bokserem w wadze półciężkiej Gwoździem na czele doznała w ub. sobotę poważnych obrażeń podczas katastrofy zawalenia się stropu w kopalni Zabrze gdzie zawodnicy ci pracują.

* * *

Do kraju powrócił znany trener pływacki Królik z Świętochłowic, którego wychowankami są mistrzowie Polski Ramola i Skorupka.

Trener Królik zamierza nadal poświęcić się pracy nad rozwojem sportu pływackiego w Polsce.

Prawdopodobnie powstanie teraz w Świętochłowicach nowy klub pływacki.

Jak się dowiadujemy Kozubek nie ma wcale zamiaru wycofywać się z czynnego życia sportowego. Dowodem tego jest żywo uprawiany przez niego trening.

Pływalnia Miejska w Katowicach nie będzie się mogła tej zimy zalić na brak klijenteli. Wszystkie godziny przedpołudniowe halę krytą wynajmać będą szkoły, w których teraz wielki nacisk kładzie się na pływanie.

Wszystkie kluby pragnące przeprowadzać pora zimowa treningi muszą się w tym celu porozumieć z Urzędem WF i PW w Katowicach.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE

Z. H. P. (SOSNOWIEC) HARCERSKIM MISTRZEM LEKKOATLETYCZNYM ZAGŁ. OKRĘGU.

Sosnowiec. (R) W niedzielę dn. 15 bm. odbyły się w Sosnowcu na stadionie W. F. lekkoatletyczne mistrzostwa Zagłębiowskiego Okręgu Harcerskiego, które były jednocześnie eliminacyjnymi zawodami przed ogólnopolskimi mistrzostwami Z. H. P. w Krakowie Startowało około 60 zawodników z 3 hufców.

Poniżej podajemy wyniki techniczne:

Juniorzy do 17 lat:
Bieg 60 m. 1) Suchoń (Sosnowiec) 8,1 sek., kula: 1) Bodkowski (Sosn.) 10,77 m., skok wzwyż: 1) Jabłoński (Sosn.) 1,55 m., skok w dal: 1) Bodkowski (Sosn.) 5,60 m.

Seniorzy ponad 17 lat.
Biegi: 100 m. 1) Wantrych (Strzemieszyce) 12,2 sek., 200 m. 1) Bloch (Dabr.) 24,6 sek., 400 m. 1) Baranek (Sosn.) 6,7 sek., 800 m. 1) Teper (Dabr.) 2,23 min., 1.500 m. 1) Zatoń (Czeladź) 4,47,7 min., sztafeta 4x100 m. 1) Zawiercie 52,6 sek., skok w dal 1) Wójcicki (Zawiercie) 5,77 m., skok wzwyż 1) Wójcicki (Z) 1,55 m., rzut kulą 1) Wower (Sosn.) 9,00 m., rzut dyskiem 1) Hałaczkiewicz (Sosn.) 25,47 m., rzut oszczepem 1) Gąstor (Sosn.) 34,93 m.

Drużynowo zwyciężył hufiec Sosnowiec 114 pkt.
2) Dąbrowa Górn. 103 pkt.
3) Zawiercie 75 pkt.

KS Odra (Opole) zwycięża w turnieju gier sportowych

Opole (W.S.). We wtorek na stadionie w Opolu rozegrano ostatni punkt zawodów w ramach „dożynek śląskich" a mianowicie turniej siatkówki oraz szczypiorniaka.

W siatkówce pierwsze miejsce zajęła drużyna KS Odra (Opole) przed KS Lwowianka (Opole) i ZZK (Opole).

W szczypiorniaku udział wzięły trzy drużyny. Pierwsze miejsce zajęła drużyna KS Odra (Opole) przed KS Lwowianka (Opole) i TS. Swornica — Czarnowąsy.

Wyniki szczypiorniaka były następujące:

SWORNICA - CZARNOWĄSY — K. S. LWOWIANKA (OPOLE) 3:4 (0:2)

KS ODRA (OPOLE) — KS LWOWIANKA (OPOLE) 9:2 (5:2)

KRAKÓW ZDOBYWA PUCHAR śp. KAŁUŻY
po zwycięstwie z Poznaniem Kraków-Poznań 3:1 (2:0)

Składy drużyn:

Poznań, Skromny, Staniak, Wojciechowski, Kazimierczak, Tarka, Maruszak, Polka, Gendera, Białas, Smulski.

Kraków: Jurowicz, Barwiński, Franek, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Giergiel, Gracz, Nowak, Rozankowski I, i Ignaczak.

Rozegrany w ub. niedzielę w obecności 15.000 widzów na boisku Garbarni mecz piłkarski o puchar św. Kałuży — ostatni w tym roku w Krakowie — przyniósł nowy sukces repr. Krakowa w postaci zwycięstwa nad Poznaniem w stosunku 3:1, (2:0).

Zwycięstwo piłkarzy krakowskich było na ogół zasłużone tak że uważać można, że rewanż za ostatnią porażkę w Poznaniu zupełnie im się udał. Na skutek tego zwycięstwa Kraków umocnił poważnie swoje szanse nad zdobyciem pucharu śp. Kałuży.

Pomimo odniesionego zwycięstwa gracze Krakowa nie zadowolili.

Zawiódł przede wszystkim atak, w którym jedynie Giergiel i Różankowski spełnili swe zadania. Bardzo słabo wypadł Nowak i Ignaczak.

Również linia pomocy nie stanęła na wysokości zadania (najlepiej spisał się jeszcze Jabłoński).

Najlepszą formacją zwycięzców była obrona a zwłaszcza Flanek.

Jurowicz miał stosunkowo mało pracy.

Drużyna Poznania wyrównana, najsilniejszy swój punkt miała w bramkarzu Skromnym, który uchronił drużynę swą od wyższej porażki.

PRZEBIEG GRY.

Gra była prowadzona bardzo fair co zawsze zresztą cechuje piłkarzy poznańskich podczas ich występów w Krakowie.

Już w drugiej minucie Nowak zdeza się ze Skromnym i schodzi na kilka minut z boiska. W 8-mej minucie Kraków ma dogodną sytuację do zdobycia prowadzenia, jednakże kolejno Gracz, Giergiel i Różankowski pudłują. W 10-tej minucie Nowak przenosi nad poprzeczkę.

Niespodziewana bramka padła w 16-tej minucie dla Krakowa, z rzutu karnego zbyt pochopnie podyktowanego przez sędziego. Gracz jest pewnym egzekutorem i Kraków prowadzi 1:0.

Za surowe to może orzeczenie sędziego deprymuje repr. Poznania, która jest wyraźnie speszona. W 30-tej min. Gracz nie wykorzystuje pewnej sytuacji. W 30-tej min. ten sam zawodnik strzela z najbliższej odległości w ręce Skromnego.

Drugą bramkę dla Krakowa uzyskał niespodziewanie w 43 min. niepilnowany Giergiel strzelając w lewy róg.

Po przerwie w trzeciej min. Poznań traci wspaniałą szansę poprawienia wyniku, kiedy to Białas strzela tuż obok słupka. W 11-tej min. Flanek omal nie zdobywa trzeciej bramki dla Krakowa.

Kraków przeprowadza stałe ataki a jeden z nich w 23-ciej minucie kończy się bramką zdobytą przez Różankowskiego wspaniałą bombą. W 29-tej min. Różankowski strzela bardzo groźnie, ale Skromny jest na miejscu.

Poznań ogranicza się wyłącznie do defensywy i dąży do utrzymania wyniku.

W 36-tej min. po wybiegu Jurowicza Smulski strzela do pustej bramki zdobywając honorowy punkt dla Poznania.

W 40-tej min. rzut karny przeciwko Krakowowi za sfaulowanie Kazimierczaka, zawodnik poznański nie potrafi wykorzystać strzelając w aut.

Ostatnich 5 minut gry nie przynosi już zmiany wyniku.

Stosunek rogów 6:3 dla Krakowa.

Sędzia Strzelecki z Rzeszowa bardzo dobry.

BOKS NA ŚLĄSKU

KS BAILDON — KS SKRA ZABRZE 12:4

Katowice. W spotkaniu bokserskim o mistrzostwo klas B Śl OZB drużyna Baildonu odniosła wysokie zwycięstwo nad Skrą z Zabrza w stosunku 12:4.

Do powyższego spotkania obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Poszczególne walki nie stały na zbyt wysokim poziomie. Ogółem w dniu tym na 6 stoczonych walk padło aż 5 nokautów co jest swego rodzaju rekordem na zawodach bokserskich na Śląsku. 4 punkty zdobył Baildon v.o.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Baildonu):

w wadze muszej: Borowczyk znokautował w pierwszej rundzie Frankiego.

W wadze koguciej: Chmiel odniósł problematyczne zwycięstwo nad Adamcem.

W wadze piórkowej: Strzoda znokautował w pierwszym starciu Grzywocza II.

W wadze lekkiej: Brol poddał się w pierwszej rundzie Sztolcowi. W wadze półśredniej: Wojciechowski znokautował w pierwszej rundzie Szarfa. W wadze średniej: Badura wskutek braku przeciwnika zdobył dwa punkty w.o.

W wadze półciężkiej: Płocienniczak przegrał w pierwszej rundzie przez t.k.o. z Ptokiem. W wadze ciężkiej: Gnilka zdobył dla Baildonu walkowerem dwa dalsze punkty.

WOCKA JESZCZE STARTUJE

LECHIA (Mysłowice) — RKU (Sosnowiec) 15:1

Mysłowice. W spotkaniu o mistrzostwo drużynowe Śląska klasy B Lechia Mysłowice pokonała zdecydowanie pięściarzy sosnowieckiego RKU w stosunku 15:1

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące (zawodnicy Lechii podajemy na pierwszym miejscu).

Waga musza: Pietrzyca zremisował z Ligenzą I.

Waga kogucia: Kowalski znokautował w drugiej rundzie Domańskiego.

Waga piórkowa: Hanf wygrał na punkty z Kucharskim.

Waga lekka: Kozioł I zwyciężył w pierwszej rundzie przez poddanie się Koniecznego.

Waga półśrednia: Walendowski wypunktował Mertę.

Waga średnia: Kozioł II zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. z Ligenzą II.

Waga półciężka: Juraszczyk uzyskał pkt v. o. z powodu braku przeciwnika.

Waga ciężka: Stary weteran Wocka odniósł w pierwszej rundzie zwycięstwo przez k. o. nad Feledzińskim.

Sędziował w ringu ob. Kulik na pkt. Klapsia. Widzów 3000. (N)

SZCZYPIORNIŚCI KRAKOWA ZNÓW ROZPOCZĘLI MISTRZOWSKĄ BATALIĘ

Kraków (tel.). W sobotę rozpoczęła się pierwsza runda jesiennych rozgrywek o mistrzostwo Krakowa w szczypiorniaku męskim.

Do mistrzostw zgłosiło się 6 drużyn. Zeszłoroczny mistrz okręgu Garbarnia, Cracovia, Wisła, AZS Olsza oraz Beniaminek A kl. Halniak z Makowa.

W pierwszym meczu Garbarnia pokonała Wisłę 9:4 (7:2), w drugim Cracovia wygrała z Olszą 7:5 (4:3).

WYNIKI z BIELSKA

BBTS — KS NAPRZÓD LIPINY 3:1 (1:1)

Bielsko. Drużyna BBTS pokonała w dniu wczorajszym na swym boisku młodą dobrze grającą drużynę Naprzodu z Lipin. Na wyróżnienie zasługują z drużyny gości dobrze zapowiadający się Kubocz. Z miejscowych Pokrał i Kocon. Bramki dla zwycięzców zdobyli Pysz i Forysiewicz i Matlas.

Honorowy punkt dla gości padł ze strzału Bitnera.

MKS LEGIA KROSNO — RKS LENKO BIELSKO 5:1 (4:1)

Wicemistrz A-klasy rzeszowskiej gościł w sobotę w Bielsku gdzie rozegrał zawody piłkarskie o puchar dyrekcji przemysłu łykowego z miejscowym R. K.S. Lenko.

Łatwe zwycięstwo odnieśli goście, którzy górowali nad słabo grającą drużyną gospodarzy.

Bramki dla Legii zdobyli Karpiński dwie, Tetyszyn dwie i Petrych jedną, dla miejscowych Jeleń. Sędzia ob. Rauch dobry. 1000 widzów.

KS KOSZARAWA ŻYWIEC — KS LESZCZYŃSKI BIELSKO 4:1 (2:1)

A-klasowy zespół Koszarawy pokonał KS Leszczyński Bielsko w stosunku 4:1. Sędzia Kucharski skrzywdził swemi orzeczeniami drużynę bielską.

RKS BRZESZCZE — KS VICTORIA JAWORZNO 4:1

Drużyna Victoria poniosła niezasłużoną porażkę.

PROPAGANDOWE ZAWODY TENISOWE W BIELSKU

Bielsko. Na kortach tenisowych B.B. T.S. rozegrano międzyklubowe zawody tenisowe pomiędzy kombinowaną drużyną BBTS Bielsko a RKS Zabłocie i Pogonią Katowice. Zawody miały charakter propagandowy.

Zwycięstwo w stosunku 7:6 odniósł zespół kombinowany.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje piękna gra Niestroja Pogoń z mistrzem Bielska Richterem BBTS. Mistrz Bielska przegrał w stosunku 6:1, 6:0.

Zainteresowanie zawodami duże.

POGOŃ — KATOWICE — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 2:3 (1:0)

Tarnowskie Góry. (R) Rozegrane w Tarnowskich Górach spotkanie towarzyskie w piłce nożnej pomiędzy Pogonią Katowicką a miejscowym Śląskiem, zakończyło się po bardzo zaciętej grze, zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (0:1).

Bramki dla zwycięzców uzyskali Szole 2, i Dyba 1, dla pokonanych Klimza i Niebylski. Widzów ponad 3. tys.

25.000 MIEJSC SIEDZĄCYCH

wysprzedano już na otwarcie sezonu hokejowego w Anglii

Londyn. Nowy sezon hokejowy oczekiwany jest w Anglii z wielkim zainteresowaniem. **Mimo że mamy dopiero wrzesień na otwarcie lodowiska w Wembley Pool wysprzedano już 25.000 miejsc siedzących.** Jest to tym bardziej godne podkreślenia że organizatorzy nie wiedzą dotąd jeszcze jakie drużyny wezmą udział w pierwszych spotkaniach inaugurujących tegoroczny sezon hokejowy.

Wembley posiadać będzie dwie drużyny: Wembley Lions i Wembley Monarch.

Ogólnie panuje w Anglii przekonanie, że w zimie roku bieżącego dojdzie na lodowisku Wembley Pool do szeregu ciekawych turnieji z udziałem najlepszych drużyn zagranicznych.

Przypominamy, że w Wembley w miesiącach marcu 1947 rozegrane zostaną mistrzostwa hokejowe świata

„POLO-PUNCH"

Nowe straszliwe w skutkach uderzenie w boksie

zastosował Ike Williams w spotkaniu z Ronie Jamesem

Londyn. Jak już donosiliśmy niedawno odbyła się w Cardiffie walka o mistrzostwo świata w wadze lekkiej pomiędzy dotychczasowym mistrzem świata Murzynem Ike Wiliamsem a Ronie **Jamesem.** Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Williamsa w 9-tej rundzie przez k. o.

Wiliams zastosował w walce tej po raz pierwsze nowe uderzenie pięściarskie które miało straszliwe skutki dla Jamesa.

Ronie James. bokser brytyjski o 13-letniej karierze bokserskiej nie przegrał dotychczas żadnej walki przez k. o. Odznacza się on wielką wytrzymałością, ale w spotkaniu z Wiliamsem po silnych ciosach znalazł się kilkakrotnie na deskach Zawsze starał się podnieść i walczyć dalej ale gdy w 9-tej rundzie znalazł się znów na deskach został wyliczony.

Ciosy, które były tak ciężkie dla Ronie Jamesa, a dla widowni w Cardiffie stanowiły nowośc, otrzymały nazwę POLO-PUNCH.

Przy uderzeniu swym Williams trzyma prawe przedramie zupełnie równolegle jego lewa natomiast ręka znajduje się przy korpusie.

Cios następuje przez błyskawiczne otoczenie ręki wokół ciała (W czwartkowym numerze, zamieścimy ciekawy reportaż fotograficzny uderzenia „Polo").

Nowe ten cios posiada niezawodny skutek, gdyż przeważnie jest prowadzony na plexus solaris, na serce i na żołądek. Znawcy określają to uderzenie jako „śmiertelne" Jedno uderzenie POLO na jedną rundę wystarczy aby przeciwnik był zupełnie zdezorientowany.

Po zastosowaniu Polo Punch Ike Williams wraca do normalnej pozycji i walczy dalej stosując zwykły repertuar uderzeń.

Dlaczego nowe uderzenię Wiliamsa otrzymało nazwę POLO Punch? — pytanie takie zainteresuje napewno wielu z naszych czytelników

Ciekawym przytoczymy wyjaśnienie „Daily Telegraph": Na archipelagu Malajskim istnieją wielkie owady, noszące nazwę POLO Tubylcy walczą z nimi zapomocą noży które rzucają skrycie. tak aby owad nie mógł tego zauważyć

Ponieważ cios Williamsa zadawany jest również niespodziewanie i przeciwnik nie może zorientować sie kiedy następuje nazwano go POLO PUNCH.

Dziennikarze rozmawiali z pokonanym Ronnie Jamesem który pierwszy zapoznał się z skutkami POLO PUNCH.

Bokser który po raz pierwszy w życiu przegrał swą walkę przez k o. powiedział·

— Williams zadaje ciosy jak „spłoszona klacz.

— Za cały czas swej kariery bokserskiej nie spotkałem się jeszcze z tak twardymi ciosami. Swój POLO Punch Williams zadawał mi przeważnie w żołądek Przeciwko uderzeniom jego nie znalazłem żadnej obrony Ciosy jego zupełnie mnie zdezorientowały, wyczerpywały fizycznie i załamywały psychicznie. Traciłem ochotę do dalszej walki.

Ike Williams jako waga lekka posiada doskonałe warunki, waży 62 kg. wzrost jego wynosi 173 cm a rozpiętość rąk 177 cm.

Znawcy boksu twierdzą. że POLO Punch mogą stosować zawodnicy o podobnej budowie ciała co Walliams, którzy są niezwykle zwinni, chytrzy i posiadają dużą szybkość. Polo Punch musi być stosowany również w odpowiednim momencie (najodpowiedniejszą jest chwila gdy przeciwnik znajduje się na linach).

Bylibyśmy bardzo ciekawi i niezmiernie wdzięczni gdyby ktoś z naszych zawodników i znawców boksu wyraził swój pogląd na „POLO PUNCH".

BOKSERZY VASUTATOS (BUDAPESZT) WALCZĄ WE WTOREK W KATOWICACH Z RKS BATORY

Katowice Reprezentacyjna **drużyna** pięściarska kolejarzy węgierskich Vasutatos, gościć będzie na Śląsku, gdzie zmierzy się z doskonałym zespołem RKS. Batory, w dniu 24. 9. 1946, w hali targowej w Chorzowie - Batorym. Początek tego ciekawego spotkania o godz. 19-tej.

Zestawienie par na powyższe spotkanie przedstawia się nast.:

Waga musza I: Mistrz Węgier (Bednary — Bazarnik (B)

Waga musza II: Osz (Węgry) — Górecki (B)

Waga kogucia: Dobo (W)—Rajchert (B)

Waga piórkowa: Mistrz juniorów Węgier Hentrari — Skupień (B)

Waga lekka: Horvat (W) — Kula (B)

Waga półśrednia: Mistrz Węgier Szabo — Kurz

Waga średnia: Kiss (W) — Nowara (B)

Waga ciężka: Kapocsi (W)—Kolonko (B)

Lekkoatleci Szwecji

triumfowali w Pradze

Praga (tel. wł.) W piątek na stadionie Stralzowie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników szwedzkich Czesi przemęczeni zbyt licznymi startami w tym sezonie przeżywają wyraźny spadek formy. Pomimo to jednak szereg wyników zasługuje na uwagę

Oto one: 1000 m. Vomaska (Cz) 2,44,8. **kula** — Knotek 14,40. 100 m. Paracek 11.3 400 m. z płotkami Larssen (Szw) 54.3. 2) Schneider 56,7. **skok w dal** Sikey 7 08. **tyczka** Lindmann 4, 20 (Bem znalazł się na trzecim miejscu z wynikiem 380) 1500 m. Ericson (Szw) 3,56,4, Czevona 4.05,2. **młot** Knotek 52,87, 800 m. Vomacka 1,56,6 **trójskok** Kubik 13.20. 400 m. Łazniczka 52,3, 2) Larssen 52,4, **dysk** Knotek 47.79. (nowy rekord Czechosłowacji) 2000 m. Eriksson (Szw) 5,36,6, 2) Zatopek 5.42,2 110 płotki Tosman 15,5 **skok wzwyż** Bolinder 195. 2) Hausenblas 193 (Jz)

CDKA MISTRZEM ZSRR

Moskwa. Ostątni swój mecz w mistrzostwach piłkarskich ZSRR rozegrało CDKA z Dynamem Mińsk odnosząc zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1

Zwycięstwem tym CDKA definitywnie zdobyło tytuł mistrza ZSRR na rok bieżący mając na 22 spotkań 17 wygranych. 3 zremisowane oraz 2 przegrane.

KAREN HARUP

NAJWIĘKSZA NADZIEJA PŁYWACTWA DANII ZDRADZA

TAJEMNICE HEGEMONII PŁYWACZEK DUŃSKICH

KOPENHAGA. Panowało ogólne przekonanie w Europie że z chwilą kiedy Ranghilt Hveger wycofała się z czynnego życia sportowego, a wkrótce po niej uczyniła to również Juge Sorensen — **Dania utraci swą hegemonię w kobiecym sporcie pływackim.**

Tymczasem prognozy okazały się mylne. Tradycja pływacka jest zbyt wrodzoną dla tego kraju by bez jednego czy dwu nazwisk Dania poniosła straty nie do powetowania.

Zdaje się na uwolnienie czołowych miejsc w hierarchii sportu pływackiego pań czekały już młode zawodniczki Danii.

Dania posiada 6 dziewcząt w wieku 12—15 lat, z których każda osiąga na 100 mtr stylem dowolnym czas od 1,12 do 1,14 min.

Dziesiątki całe młodych również zawodniczek uzyskują rezultaty nie dużo gorsze.

Najlepszą pływaczką duńską w chwili obecnej jest 19-to letnia Harup Karen, która ma wszelkie dane na to aby się stać w niedługim czasie najlepszą pływaczką świata.

Serie swych wielkich sukcesów rozpoczęła Karen Harup w 1943 r. kiedy to startując w sztafecie 4x100 mtr wraz z **Birte Ove Petersen i Fritze Nathansen** (która jest dziś drugą najlepszą **Ove Petersen** — walnie przyczyniła się **do pobicia światowego rekordu w tej konkurencji w czasie 4.05.7 min.**

Niedawno **Harup** zwyciężyła w zawodach w Amsterdamie w biegu na 400 mtr crawlem (konkurencja ta jest jej specialnością) w czasie 5 min. 27 sek., bijąc między innymi Holenderke Termeulen (5.31.9 min)

Biorąc z kolei udział w dwu sztafetach oraz biegu na 100 mtr na wznak w którym Harup zwyciężyła w czasie 1:17,4 przed Fan Feggelen przegrała **ona w biegu na 100 mtr. crawlem osiągając wynik 1,09 min.** W konkurencji tej zwyciężyła Termeulen w czas 1.08,8 **Porażkę Harup położyć trzeba jedynie na karb przemęczenia licznymi startami w tych zawodach** Zawodniczka ta osiąga normalnie na tym dystansie czas 1.08.4 min.

Specialnością Harup jest jak już wspomnieliśmy bieg 400 mtr crawlem.

Swą taktyką w nim przypomina ona swą rodaczkę RIU Mastenbrock zwyciężczynię ostatniej olimpiady Pierwszą połowę dystansu płynie ona w wolnym tempie, przewagę zyskuje na nawrotach, które ma doskonale opanowane Ostatnich 60 mtr płynie już w szalonym tempie aż do mety.

„Prawie, że codziennie można spotkać Harup na krytej pływalni we Frederiksborgu gdzie pływa ze swymi kolegami klubowymi z tow. „DKG".

Trening swój prowadzi bardzo solidnie kontrolując uzyskane wyniki Normalne jej czasy 400 mtr 5,5.11 min 100 mtr na wznak (druga specjalność) 1,15 min.

Jeśli się pyta Harup jakie są jej plany na przyszłość odpowiada ona krótko:

— Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. U-czynię wszystko co będzie w mych siłach (Zdradzimy tajemnicę że Harup myśli tu o zdobyciu tytułu na przyszłych igrzyskach olimpijskich w Londynie!).

Cały swój trening prowadzi ona już pod kątem przygotowań do Olimpiady

Rekordowe wyniki nie dadzą się wyśrubować w ciągu jednego sezonu — twierdzi największa nadzieja pływacka Danii.

Na pytanie jaka jest tajemnica hegemonii Dunek w kobiecym sporcie pływackim Harup z uśmiechem odpowiedziała:

— Solidny i długi trening czołowych zawodniczek, liczne zawody, wielka ilość krytych basenów, duża ilość fachowych doskonałych trenerów no i zainteresowanie tą dziedziną sportu wśród dziewcząt.

KAREN HARUP OCZAROWAŁ PARYŻ

Paryż Przed kilku dniami odbyły się w Paryżu wielkie zawody pływackie w których wzięła również udział nowa gwiazda pływacka Karen Harup. Zawody te zakończyły się wielkim sukcesem Dunki która zwyciężya w czterech konkurencjach.

Pokonała ona z wielką przewagą wszystkie swoje przeciwniczki wraz z swą rodaczką Nathansen, Holenderkę Termeulen i Gaillard jak również Francuzki J. Delmas i Berlieux.

Harup zwyciężyła w biegu na 100 m. styl dow. w czasie 1.08 min., **200 m. styl. dow** 2.33,5 min., **100 m. na wznak 1.17 min i 200 m. na wznak 2,48,7 min**

Zawody stały więc pod znakiem Harup.. Harup... Harup... i jeszcze raz Harup.

ŚLĄSK II - BIELSKO 1:1 (1:1)

W Bielsku również nie powiodło się reprezentacji Śląska

Bielsko. Rozegrany w Bielsku na stadionie BBTS w obecności 8000 widzów mecz piłkarski pomiędzy reprezentacja Bielska a drugą reprez. Śląska zakończył się po bardzo emocjonującej grze wynikiem remisowym. Bielsko było drużyną lepszą i przy większej dozie szczęścia mogło w meczu tym zwyciężyć.

Do powyższego spotkania obydwie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Bielsko: **Buja, Sitko, Talik, Stoler Białek, Jeleń, Połednik, Majdok Grzyb, Janiszewski Holic.**

Śląsk: **Mrugała Kowarz, Paterman Gajdzik, Machowski, Bielski, Pohl. Krezel, Peterek, Piątek i Gawliczek.**

Obie drużyny z miejsca narzuciły ostre tempo. W 13 minucie gry gorący moment pod bramką Śląska wyjaśnia obrońca wykopem z linii bramkowej. Rzut wolny w 18 minucie bity przez Talika trafia w poprzeczkę. W 26 m. z zamieszania podbramkowego Peterek główką zdobywa prowadzenie dla Śląska. W dwie minuty później Grzyb z przeboju wspaniałym strzałem w górny róg wyrównuje.

Druga połowy gry upłynęła pod znakiem zdecydowanej przewagi drużyny bielskiej O przewadze Bielska świadczy stosunek rogów 9:2 na jego korzyść.

Na specjalne wyróżnienie z Bielska zasługują bramkarz Buja, obrońcy Talik i Sitko, w pomocy Jeleń i Stolerzas w ataku Holicz i Grzyb.

W drużynie Śląska zadowolić mogli jedynie Mrugała. Paterman, Kowarz i Piastek Peterek poza zdobyciem bramki nic specjalnego nie pokazał. Zawody prowadził dobrze ob. Michała z Katowic.

Przed rozpoczęciem gry obydwie drużyny uczciły jednominutowym milczeniem pamięć ś. p. Kałuży.

PO MECZU POLSKA-CZECHOSŁOWACJA w BRNIE

Polki były lepsze od nich

Najlepsza miotaczka czeska Machaczkowa przegrała z Wajsówną

Najlepsza sprinterka czeska Bemowa przegrała z Walasiewiczówną

Matesova (Czechosłowacja) najlepsza płotkarka przegrała również z Walasiewiczówną

Radomiak — Społem (Warszawa) 16:0 v. o.

Warszawa. Pierwszy mecz o mistrzostwo drużynowe Warszawy w boksie, który rozegrał Radomiak w stolicy przyniósł mu zwycięstwo bez walki 16:0.

Przyczyną walkoweru była nadwaga Małeckiego w wadze lekkiej oraz niestawienie się zawodników „Społem" w wagach piórkowej i ciężkiej.

W towarzyskim spotkaniu Radomiak zwyciężył w stosunku **11 : 5.**

Wyniki technicznych walk były następujące:

Waga musza: Przybytniewski (R) wygrał przez techniczne k o. w trzeciej rundzie z Szybowskim.

Waga kogucia: Sadłowski uzyskał zaledwie remis z Aleksandrowiczem, który z meczu na mecz wyraźnie sie poprawia.

Waga piórkowa: Czortek wygrał walkowerem.

W wadze lekkiej: Gnieworz przegrał przez techniczne k. o. w drugiej rundzie z Małeckim.

Waga półśrednia: Kołodzic przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Błażejewskim.

Waga średnia: Krok wygrał na punkty z Kupcem, wynik jednak krzywdzi Kupca.

Na całkiem prymitywnym poziomie stojąca walka w wadze półciężkiej zakończyła sie zwycięstwem Drabkowskiego z Sochackim

W wadze ciężkiej Sowiński wygrał walkowerem.

A jednak Liga będzie

Dziś inż. Przeworski przedstawi swój program na zebr. PZPN

Warszawa. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie zebranie PZPN na którym inż. Przeworski przedstawi opracowany przez siebie projekt stworzenia extraklasy w piłkarstwie Polski.

Dokładny przebieg tego zebrania podamy w czwartkowym numerze.

POLONIA SWIDNICA — OMT. JELENIA GÓRA 2:1 (1:1)

Świdnica. (Zi-r.) Polonia w ostatnim meczu eliminacyjnym, odniosła piękne zwycięstwo nad silnym zespołem OMT. z Jeleniej Góry w stosunku 2:1 (1:1).

Bramki dla Polonii zdobyli: Miętner i Manura.

10 najlepszych wyników pływackich

PANOWIE

100 m. stylem dowolnym		200 m. stylem dowolnym		400 m. stylem dowolnym	
Marchlewski (Gd)	1.06,2	Marchlewski (Gd)	2.38,4	Dzień (Biel)	5.42,0
Ramoła (Kat)	1.06,4	Ramola (Śl)	2.38,6	Ramola (Kat)	5.46.1
Małecki (Pozn)	1.08,5	Czuperski (War)	2.40,0	Taedling (Pozn)	5.49,2
Dzien (Bielsko)	1.09,0	Taedling (Pozn)	2.40,1	Czuperski (War)	5.51,8
Cieślak (Łódź)	1.09,8	Dzień (Biel)	2.41,0	Małecki (Pozn)	6.05,4
Grubenthal (Krak)	1.10,2	Małecki (Pozn)	2.44,8	Choma (Krak)	6.07,4
Sikora (Pozn)	1.10,6	Kot (Krak)	2.46,8	Kot (Krak)	6.09,8
Rybkowski (Ostr)	1.10,6	Cieślik (Łódź)	2.47,0	Kurek (Gd)	6.10,6
Ratajczek Br. (Poz)	1.10,7	Kurek (Gd)	2.47,6	Chojnacki (Łódź)	6.11,8
Manowski (Łódź)	1.10,9	Ratajczyk Br. (Po)	2.48,2	Dłucik (Giszo)	6.13,4

1.500 m. stylem dowolnym	
Ramola (Kat)	23.34,3
Dzień (Biel)	23.36,4
Czuperski (War)	24.30,2
Kot (Krak)	24.46,9
Choma (Krak)	24.58,5
Taedling (Pozn)	25.07,4
Ratajczyk (Pozn)	25.43,2
Chojnacki (Łódź)	26.23,3
Gajdzikiewicz (B)	26.28,8
Kałuża (Kat)	26.51,2

PANIE

100 m. stylem dowolnym		400 m. stylem dowolnym	
Dawidowiczówna K	1.22,8	Dawidowiczówna K	6.58,6
Brendelówna (G)	1.27,8	Szelągiewiczówna	7.13,2
Garzyńska (K)	1.31,9	Wojewodziczówna	7.24,1
Wojewodziczówna	1.32,3	Brendelówna (G)	7.25,6
Madejówna M. (C)	1.33.0	Niestrojówna (S)	7.33,2
Szelongiewiczówna	1.33,5	Miklasówna (P)	7.38,3
Gorczewska (Po)	1.34,8	Garzyńska (K)	7.38,6
Kwiatkowska (P)	1.36,0	Gorczewska (P)	8.02,8
Janasikówna (P)	1.36,3	Neblówna (K)	8,15,2
Prandziochówna (S)	1.36,5	Szulcówna (P)	8.44,8

Katowice. Od czasu ukazania się naszej ostatniej tabeli pływackiej, **w konkurencjach crawlowych wyniki zmieniły się tylko nieznacznie.**
Nie można powiedzieć, aby crawliści polscy nie byli zdolni do uzyskania lepszych czasów od osiągniętych. **Powodem niepoprawienia wyników, jest tylko brak po ważniejszych imprez pływackich po mistrzostwach Polski, na których czołowi nasi pływacy mogliby się zmierzyć w bezpośredniej walce.**

Od ogłoszenia przez „SPORT" tabeli 10 najlepszych wyników pływackich, odbyło się tylko kilka zawodów międzyklubowych, **jeden międzyokręgowy mecz Poznań — Pomorze** i mistrzostwa pływackie okręgu warszawskiego.

W meczu Poznań — Pomorze, wyniki były w konkurencjach crawlowych słabe, w mistrzostwach Warszawy beznadziejne.

Mistrz Polski na 100 mtr. Ramola po mistrzostwach Polski startował tylko raz uzyskując dobry wynik 1.06,4. **Szkoda, że w sezonie tegorocznym nie doszło do pojedynku Marchlewski — Ramola.**

(W kwietniu podczas Święta Ziem Odzyskanych w Szczecinie. Ramola przegrał na basenie krytym do Marchlewskiego różnicą kilku metrów.)

W konkurencjach na 200 mtr. stylem dowolnym do czołowej trójki zbliżył się Taedling z Warty Poznańskiej, uzyskając czas 2.40,1 min.

W konkurencjach na 400 i 1.500 mtr. tabela pozostała bez zmian.

Podobnie przedstawia się sytuacja wśród pań. Czołowe zawodniczki Polski w konkurencjach crawlowych, ze Śląska i Krakowa, nie miała po prostu ostatnio żadnego startu.

Brendlówna startowała wprawdzie na meczu Poznań — Pomorze, ale mając o wiele słabsze przeciwniczki, nie poprawiła swego najlepszego tegorocznego wyniku.

Jedynie zawodniczki Poznania, które znajduje się na dalszych miejscach naszej tabeli, uzyskały lepsze rezultaty. Należy do nich Kwiatkowska z Sanu Poznańskiego, która ostatnio popłynęła na 100 m. styl. dow. 1.36,0 min. i wynikiem tym o plasowała się na ósmym miejscu w naszej tabeli.

Na dystansie 400 mtr. stylem dowolnym także nie odbyły się żadne zawody, nie jest więc winą zawodniczek, że tabela i tutaj pozostaje bez zmian.

PKS Katowice wygrywa turniej pocztowców

Kraków. W drugim dniu turnieju piłkarskiego drużyn pocztowych do których stanęły drużyny P. K. S. Katowic Gdańska, Bydgoszczy i Krakowa uzyskano nast. wyniki.

W pierwszym półfinale P. K. S. Katowice pokonał P. K. S. Gdańsk 3:0 (1:0) po niesłychanie zaciętej walce.

Katowice górowały lepszym opanowaniem piłki oraz zgraniem całej drużyny. Mecz był chwilami bardzo ostro prowadzony tak że sędzia Zacharczenko zmuszony był wykluczyć jednego z zawodników Katowic.

Bramki zdobyli Czyżowski 2 i Nawwrat 1.

W drugim półfinale PKS Kraków — pokonał PKS Bydgoszcz również 3:0 (1:0). Od powyższej porażki uchronił Bydgoszcz doskonały bramkarz Burkhardt.

Bramki zdobyli Bulga 2 i Makowski 1.

Pozostałe drużyny rozegrały turniej pocieszenia w który PKS Szczecin pokonał PKS Warszawa 5:0 (1:0) a PKS Poznań wygrał z PKS Wrocław 8:0 (1:0).

Finał rozegrany został w niedzielę pomiędzy PKS Katowice a PKS Kraków.

Zwyciężył PKS Katowice 3:0 (2:0) po wyrównanej na ogół walce zdobywając pierwszą bramkę w 12 min. gry z rzutu karnego przez Garuta. Bramką ta załamała drużynę krakowską i przesądziła wynik spotkania.

Drugą bramkę zdobył dla Katowic Czyżowski 3-cią Nawrat. Sędziował p. Bartyzel

WYNIKI PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO CZECHOSŁOWACJI

BATA ZLIN — SLAVIA 3:5 (1:3)

Zasłużone zwycięstwo Slavii w Zlinie Bramki dla Slavii zdobyli: Wycpalek 3 i Bradacz 2, dla Baty Janik 2 i Henik jedną.

BOHEMIANS—BRATYSLAVA 3:1 (1:1)

Bramki dla Bohemians strzelili: Planicki 2, Kejirz 1, dla Bratyslawy Tegelhof.

VICTORIA PILZNO — SLESKA OSTRAWA 2:1 (1:1)

Pierwsza tegoroczna porażka Ostrawy w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Jedyną bramkę dla Ostrawy zdobył Krzyżak, dla Pilzna Perk.

ZIDENICE — LIBEN 5:0 (2:0)

KLADNO — ZILINA 2:1 (0:0-

JEDNOTA KOSZYCE — VICTORIA ZYSZKÓW 5:2 (2:2)

Praga (tel. wł.) W ramach dnia olimpijskiego odbyły się w szeregu miastach Czechosłowacji zawody lekkoatletyczne. w których na specjalne wyróżnienie zasługują wyniki: **w biegu na 5** km. zwyciężył Zatopek w czasie 14,51 min., **w skoku o tyczce** zwyciężył Szwed Lidman uzyskując wysokość 4,17 **w biegu na 1,000 mtr.** zawodnik Cewona ustanowił nowy rekord Czechosłowacji w czasie 2,30,01 min.

POLONIA KARWINA — SK ORŁOWA 2:2 (0:1)

Karwina. Drużyna Polonii uzyskała na swoim boisku mało zaszczytny wynik remisowy w spotkaniu z Orłową.

Bramki dla Polonii zdobyli: Karas i Korzonek, dla Orłowej Peterek.

HALLO TU CZĘSTOCHOWA

ŁAZARCZYK MISTRZEM SZOSOWYM CZĘSTOCHOWY

Częstochowa (tel. wł.). Pierwszy po wojnie szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo Częstochowy na trasie Częstochowa — Koziegłowy — Częstochowa zakończył się po emocjonującym biegu zwycięstwem Łazarczyka (Victoria), który już po raz dwunasty z rzędu zdobył tytuł mistrza.

Na dystansie 50 kilometrów uzyskał on bardzo dobry czas 1 godz. 25, 24.4 sek.

Wicemistrzem został Radwański (C. T. C) 1,28, 15 3) Opala 1,29 4) Zieliński 1,31,5 5) Piekarz (Vict.) 1,34 6) Rudnicki 1,36' 7) Morawski 1,37 8) Dyga 1,38.05 9) Pustuł 1,39 10) Solicki 1,43.

Średnia szybkość wyścigu wynosiła 23,1 co należy uważać za bardzo dobry czas.

Zwycięzca otrzymał koszulkę z herbem Częstochowy oraz statuę w bronzie jako dar ob. Cyganowskiego.

PIŁKA NOŻNA W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa. W niedzielę rozegrano propagandowe zawody w Częstochowie, przy czym cały dochód z meczu przeznaczyły kluby na odbudowę Warszawy.

KKS — LEGION 3:3 (1:3)

Polejowy dopiero po przerwie doszedł do głosu i uzyskał po ciężkiej dla siebie grze wynik remisowy. Bramki uzyskali Deska 2, Pansyniewski (z karnego) dla Legionu zaś Hanukiewicz 2 i Wojciechowski.

CKS — VICTORIA 4:4 (2:1).

Wynik remisowy ma do zawdzięczenia Victoria dwum rzutom karnym i jednej nieszczęśliwie strzelonej bramce samobójczej. Bramki dla CKS zdobyli: Hejne 2, Wójcik i Bojanek, dla Victorii Wójcikowski (obie z karnych rzutów), Jedlecki i jedna samobójcza.

TENISOWE MISTRZOSTWA CZĘSTOCHOWY

Częstochowa. (tel. wł.). Pierwsze po wojnie tenisowe mistrzostwa Częstochowy zgromadziły na korcie 14 zawodników i jedną zawodniczkę, która nie znalazłszy przeciwniczki postanowiła grać z mężczyznami.

Wyniki, jakie uzyskano w niedzielę były następujące:

Kadela — Grossman 6:2. 6:3, Barylski — Kleinkind 6:0, 6:1, Podwiński — Kadela 6:2, 6:3, Wiśniewski — Odyńska 6:1, 7:5, Laskowski — Musiał 6:0. 6:2, Zarębski — Waśkowski 6:1, 6:3. Meljorowicz — Mielczarek 0:6, 6:3, 6:4. Barylski — Meljorowicz 6:1, 6:0, Laskowski — Wiśniewski 6:2, 5:7, 6:1, Zarębski — Widera 4:6, 6:4, 6:3.

Do półfinałów zakwalifikowali się Barylski, Zarębski, Podwiński i Laskowski.

W grze podwójnej para Barylski Wiśniewski pokonała Wasilkowskiego i Mielczarka 6:1, 6:3 kwalifikując się do gry finałowej, w której zmierzą się w poniedziałek z parą Kadela Zarębski.

8:5 WYGRAŁ ŚLĄSK Z KRAKOWEM W TENISIE

NIESPODZIANEK NIE BYŁO

Kraków. Na kortach Cracovii rozegrany został w ub. sobotę i niedzielę mecz tenisowy Śląsk — Kraków o puchar św. Parafińskiego ufundowany jeszcze w roku 1939. Puchar ten ocalał w czasie okupacji i obecnie odbyła się pierwsza o niego rozgrywka

Śląsk wygrał 8:5 zdobywając po raz **pierwszy wymieniony puchar.**

Do zwycięstwa Śląska przyczynił się w dużej mierze osłabiony skład Krakowa, który wystąpił bez chorej Szerakówny (zwichnięty palec) oraz również chorego Fraszewskiego I.

Przestawienie w drużynp śląskie Kończaka na pierwsze miejsce a Bratka na drugie również przyczyniło się do osiągnięcia sukcesu. **Mecz nie obfitował w niespodzianki.**

Do pewnego stopnia rewelacją była **młoda Kamińska z Bielska,** która po-

Wyniki meczu były następujące: (na

Chytrowski — Kurman 6:4, 6:0,
Niestrój — Horajn 6:3 6:1,
Kołcz II, Wojciechowski — Horajn Strounal 6:8, 5:7,
Kamińska — Potuczkowa 7:5, 6:3,
Bratek — Olejniszyn 6:3, 6:3,
Popławska Bratek — Kołczowa Skonecki 12:10, 4:6, 4:6,
Popławska — Kołczowa 6:3. 6:1.
Kamińska Chytrowski — Potuczko-
KOŃCZAK — SKONECKI 2:6, 2:6.
Kończak, Niestrój, Herbst. Kurman 6:1, 6:1.
Kołcz II — KołczI, 2:6, 7:5, 9:7.
Wojciechowski, Strouhal, 6:1, 6:2.
Bratek, Chytrowski, — Skonecki, Olejniczyn 2:6, 3:6.

Na zakończenie turnieju odbyło się wręczenie pucharu przez sędziego naczelnego zawodów dr. Szembeka, sekretarza Polskiego Związku Tenisowego, który przy sposobności wygłosił serdeczne przemówienie do drużyny śląskiej, na co niemniej serdecznie odpowiedział kpt. okręgu śląskiego ob. Jonszta.

RAID MOTOCYKLOWY KS CRACOVIA

W niedzielę KS Cracovia zorganizował pierwszy raid motocyklowy na dystansie 246 km. Trasa prowadziła z Krakowa do Katowic następnie przez Pszczynę, Bielsko do Kęt i przez Oświęcim z powrotem do Krakowa. Na 101 zgłoszonych z siedmiu kl. krakowskich i poza miejscowych. wystartowało 73 zawodników.

Wyniki poszczególnych kategorii były następujące:

Do 135 cm. 1) Nowak, TS Tramwaj, 2) Regesa Cracovia, 3) Fijał KKTS.

Do 350 cm 1) Podchordecki RKS. Związkowiec, 2) Dzadyk RKS Związkowiec, 3) Motyl KKSM.

Ponad 350 cm 1) Czerny RKS Związkowiec, 2) Sikora RKS Związkowiec, 3) Fiałek KKCM.

W kategorii z przyczepkami 1) Fabian KKCM, 2).

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął inż. Czerny RKS Związkowiec przed Horodeckim RKS Związkowiec i Dziadykiem RKS Związkowiec.

Tylko 6-ciu zawodników nie ukończyło raidu, z powodu defektu maszyn Organizacja zawodów była doskonała

K. S. PIAST — KRESOWIA KLUCZBOREK 3:1 (1:1)

Gliwice. W meczu o mistrzostwo klasy A. Śląska Opolskiego miejscowy K. S. Piast pokonał po pięknej grze K. S. Kresowię w stosunku 3:1.

Do przerwy gra wyrównana. W drugiej części meczu druzgocąca przewaga Piasta. którego atak nie wykorzystał całego szeregu sytuacyj podbramkowych.

Bramki dla Piasta zdobyli Malucha dwie i Jitnerowicz jedną. **Dla Kresowii honorową bramkę uzyskał prawy łącznik.** Sędzia ob. Tatara nie szczególny swymi mylnymi rozstrzygnięciami krzywdził obydwie drużyny.

W przedmeczu rezerwa Piasta uległa Kresowii w stosunku 3:4 (2:3). Publiczności ponad 2000.
pierwszych miejscach wymieniamy zawodników śląskich.

ZWIERZYNIECKI OBCHODZIŁ JUBILEUSZ 25-LECIA

ZWIERZYNIECKI — WISŁA I B 4:1 (3:1)

Zwierzyniecki KS obchodził 25-cio lecie swego istnienia w ramach którego odbyły się zawody pomiędzy **TKS Wisła a Jubilatem.** Wisła wystawiła drużynę I B zasiloną Cisowskim na skrzydle. Zawody zakończyły się zwycięstwem Zwierzynieckiego 4:1 (3:1)

Bramki zdobyli: Ostrowski, Konopek 2 i Piekło; dla Wisły Finta Sędziował bardzo dobrze ob. Stopa.

W czasie przerwy odbył się wjazd na boisko tradycyjnego Lajkonika.

W niedzielę uroczystości jubileuszowe zostały zakończone otwarciem i poświęceniem własnego parku gier sportowych.

SZCZĘŚCIE TRENERA

Stefan Gajos

Miedzianowłosy ożywił się.

Ale, ale! A propos pań. Muszę cię poinformować, że na mecz przyjechała Ćwiczydlanka z „Depeszy"...

Chrząknął znacząco.

Zdaje się, że pomiędzy Boruniem, a nią coś tam jest? — spytał Korzekwa. — Ty chyba wiesz najlepiej.

— Zdradzę ci pod słowem dyskrecji. Pocałował ją w Srebrnym Potoku, kiedy przyjechała na wywiad, a teraz nie może wyplątać się z tego, chociaż dziewczyna pożera go oczami nawet wtedy, gdy piłka znajduje się pod bramką Oriona, widzę to stąd wyraźnie... Tymczasem jemu się zdaje, że nie przebaczy mu już nigdy... Frajerska pała!

Powrócił znowu do transmisji:

— Przerwa za trzy minuty... Nasi rozkręcili się nieco... Ciągną raz po raz na bramkę Lechii... W tej chwili piłkę ma Żuberek, przenosi jednak zdaleka nad poprzeczką. Obrońca Lechii ustawia piłkę... wybija podanie opada obok Zawrota, który myli Wiśniewskiego ciałem... Podciąga ku przodowi. Passing do Krzętowskiego... Ten strzela górą na bramkę.... Ojjjejjj!!!...

Głos Miedzianowłosego zerwał się.

Korzekwa zadrżał. W zapomnieniu spróbował usiąść, ale nadział się żebrami na brzeg formy gipsowej i opadł do poprzedniej pozycji.

— Co się tam stało? — rzucił gwałtowne pytanie. — Czemu nic nie mówisz?!

Miedzianowłosy odezwał się niezadługo.

Głos jego zbył zgaszony, a słowa niosły hiobową wieść:

— Żminkowski zamiast schwytać piłkę odpiąstkował ją nieudolnie pod nogi Zawrota... Ten nadstawił tylko buta i... stało się... Lechia prowadzi znowu...

Korzekwa przymknął oczy

...Czuł ogromne wyczerpanie. Dzisiejsze trzy kwandranse stargały mu nerwy więcej, aniżeli cały przynajmniej sezon w bramce Oriona.

— Żminkowski broni dzisiaj fatalnie. Ciągnął Miedzianowłosy. — Gdyby Orion wstawił do bramki zwyczajną kukłę, wynik nie byłby gorszy, ręczę ci... Zaraz będzie przerwa. Pójdę powiedzieć Żminkowskiemu, że nie ma za grosz ambicji. A jeżeli spróbuje kłócić się ze mną, to zdeformuję mu oblicze, słowo honoru!

XII.

Szatnia Oriona nie tętniła dzisiaj życiem ani humorem.

Zarówno gracze, jak i kierownicy zdawali sobie jasno sprawę, że dalsze losy meczu stoją pod bardzo wielkim znakiem zapytania.

Ów pięknie zaczęty mecz, w którym dziesięciu zawodników wniosło tyle serca i zapału, zapowiadał się być zmarnowanym wskutek niepojęcie słabej gry jedenastego zawodnika — Żminkowskiego.

Wiadomym ogólnie jest, jak wpływa na całą drużynę niepewny bramkarz.

Obrona, wiedząc, że poza nią znajduje się jedynie gracz, na którego nie można liczyć, czuje ciążącą na sobie większą niż zazwyczaj odpowiedzialność i traci pewność wkraczania, pomijając, iż musi całkowicie zmienić taktykę gry przyjętą dla tej formacji.

Z tej samej przyczyny pomoc nastawia się bardziej na szachowanie ataków przeciwników, aniżeli na pchanie ku przodowi napadu własnego.

Ten ostatni pozostawiany coraz większej bezczynności zaczyna brać udział w obronie i w ten sposób cała drużyna przechodzi do defenzywy oddalając od siebie szanse zwycięstwa.

Cóż mógł przynieść Orionowi taki system?

Najprawdopodobniej — przegraną, w najszczęśliwszym zaś wypadku remis. Lecz to nie wystarczało, wynik remisowy bowiem oddawał prymat Lechii.

W wytworzonej sytuacji tylko wygranie meczu było dla Oriona warunkiem wzięcia mistrzostwa, toteż zdając sobie z tego sprawę, trener Ćwiczydło nakazał drużynie całkowitą zmianę systemu gry po przerwie

— Niechaj pomoc rozwinie otwartą grę a napad przestanie cofać się do tyłu — instruował. — I tak nie mamy nic do stracenia Ofenzywa nie uratuje sytuacji, a może skończyć się kompletną katastrofą. Jeżeli będziecie atakowali, szanse pozostaną przy was. Jeśli mimo to sądzonym wam będzie przegrać, to każdy powie, że ulegliście w równej honorowej walce. Rozumiecie o co mi chodzi?..

Trener rzekł z kolei do Żminkowskiego, który z ponurą miną siedział w odosobnieniu:

— Nie czułem dla pana nigdy specjalnego nabożeństwa i miałem rację. Bramki, jakie pan puścił dzisiaj, wołają wprost o pomstę do nieba. Żałuję, że zamiast pana nie wstawiłem do bramki Barysia z drugiej drużyny.

Żminkowski spojrzał z podełba na Ćwiczydłę.

Ten dodał:

— Ale naprawdę ten błąd Hallo! — zawołał do Barysia. — Teraz pan zagra w bramce

— Ale naprawdę ten błąd. Hallo! — zawołał do Barysia. — Teraz pan zagra w bramce.

Barwyś, dwudziestoletni szczupły chłopiec, słynnący z panieńskiej poprostu nieśmiałości, zarumienił się ze szczęścia.

— Dobrze ,panie trenerze... — wydobył ze siebie drgającym głosem.

...Trener zwrócił się teraz do Ważnickiego, który wszedł w międzyczasie do szatni i przysłuchiwał się dyspozycjom trenera:

— Czy mam rację, panie prezesie?

— Najzupełniejszą — przyznał Ważnicki. — Żminkowski nie wykazał ani umiejętności, ani, co najważniejsze, ambicji. Dlatego słusznym będzie, jeżeli w drugiej połowie zostanie bramkarzem zapasowym

— Jeżeli tak — obraził się Żminkowski — to mogę nawet zrzec się i tego zaszczytu.

— Co pan powiedział? — zareagował ostro prezes. — To miały być słowa prawdziwego sportowca?... Panie trenerze, jakie konsekwencje wyciągnie pan z zachowania się pana Żminkowskiego?

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska, Katowice R 17308